Nr. 195. Niedziela, 28 Sierpnia 1898 Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Cesarskie rozporządzenie z dnia 9 sierpnia 1898

w sprawie używania obligacyj komunalnych III i następnej emisyi, które ma wydać Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem na lokacyę procentujących się kapitałów fundacyjnych, pupilarnych i tym podobnych.

Na podstawie postanowień §. 14 ustawy zasadniczej z dnia 21 grudnia 1867 r. Dz. u. p. nr. 141, widzę się spowodowanym zarządzić co następuje:

§. 1. Obligacye komunalne III emisyi oraz ewentualne następne dalsze emisye, które ma wydać Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem a to w myśl swoich statutów i pod gwarancyą kraju, uwidocznioną w formie emisyjnej, mogą być aż do wyznaczonej dla wszystkich emisyj (włącznie z emisyami I i II) sumy co najwyżej 15 milionów złr. austryackiej waluty lub 30 milionów koron waluty, ustanowionej ustawą z dnia 2 sierpnia 1892, Dz. u. p. nr. 126, użyte na lokacyę przynoszących procenta kapitałów fundacyj zakładów stojących pod publicznym nadzorem, urzędu pocztowych kas oszczędności, dalej pieniędzy pupilarnych, fideikomisowych i depozytowych, a to po kursie giełdowym, jednak nie przewyższającym wartości nominalnej, wreszcie na kaucye służbowe i przedsiębiorstw.

§. 2. Rozporządzenie to rozpoczyna obowiązywać z dniem jego ogłoszenia, a przeprowadzenie tegoż polecam Moim Ministrom spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, skarbu i handlu.

Ischl, 9 sierpnia 1898.

Franciszek Józef w. r.

Thun w. r.	Welsersheimb w. r.
Wittek w. r.	Ruber w. r.
Bylandt w. r.	Kast w. r.
Kaizl w. r.	Bärnreither w. r.
Jędrzejowicz w. r.	

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało ukwalifikowanego feldwebla powiatowego Teodora Wołoszyna kancelistą przy władzach skarbowych w XI. klasie rangi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 sierpnia.

Położenie na Krecie wbrew optymistycznym zapewnieniom niektórych dzienników jest ciągle krytycznem, mniej więcej takiem, jakiem było przed kilkoma miesiącami, przed rokiem. A jeżeli od pewnego czasu nie słychać o krwawych starciach w miastach, w których ludność chrześciańska mieszka wspołem z mahometańską, zawdzięczać to należy wyłącznie wojskom międzynarodowym, czuwającym nad utrzymaniem porządku i tłumiącym w zarodku wybuchy rasowej i religijnej namiętności. Wewnątrz jednak wyspy panuje anarchia, to też ogólnem jest pragnienie ustanowienia jak najrychlej korpusu żandarmeryi. Admirałowie poruczyli kapitanowi włoskich karabinierów Traveriemu zorganizowanie tego korpusu i on to ma objąć prowizorycznie komendę. Na razie ma być utworzony oddział z 500 ludzi, składający się w połowie z krajowców, w połowie z cudzoziemców.

Utworzenie jednak takiego korpusu przedstawia wielkie trudności także ze względów finansowych, to też słychać o zaciągnięciu kreteńskiej pożyczki w sumie siedmiu milionów, którą mają poręczyć cztery mocarstwa, sprawujące obecnie protektorat nad wyspą. W ogóle to jedno można stwierdzić z całą stanowczością, że blisko półtoraroczna działalność mocarstw na Krecie nie wydała dotąd dodatnich rezultatów, i że daleką jest jeszcze droga do takiego uspokojenia umysłów, któreby umożliwiało zaprowadzenie prawidłowej administracyi. Do niezadowolenia ludności mahometańskiej przyczyniła się w ostatnich czasach okoliczność, iż mocarstwa nie przystały na powiększenie załogi tureckiej na wyspie, admirałowie zaś czterech państw otrzymali polecenie rozbrojenia tak zwanych baszybożuków, co oznacza rozbrojenie całej ludności islamskiej. Muzułmanie twierdzą, iż wobec pozostawienia oręża chrześcianom, rozporządzenie to jest w najwyższym stopniu niesprawiedliwe i niebezpieczne dla nich.

Jak zapewniają półoficyalnie z kół londyńskich, zarządzenie co do rozbrojenia baszybożuków i niedopuszczenia żadnych świeżych wojsk tureckich na Kretę okazało się niezbędnem z tego powodu, iż zachodzą tak silne objawy wzburzenia wśród ludności mahometańskiej, że admirałowie muszą się liczyć z ewentualnością zbrojnego z jej strony rokoszu.

Wiele też kłopotu sprawiają powracający obecnie z Grecyi emigranci kreteńscy, którzy przed wybuchem zaburzeń na wyspie schronili się byli do Aten i innych miast greckich. Podczas ostatniej wojny stanowili oni balast ogromnie niewygodny dla Grecyi i narażali jej skarb aż do ostatnich czasów na dotkliwe wydatki. Emigranci ci zdemoralizowani długą bezczynnością stanowią żywioł tem niebezpieczniejszy, iż obrali sobie za rzemiosło agitacyę i wichrzenie, to też powrót ich do ojczystych siedzib może istotnie tylko zwiększyć niebezpieczeństwo ogólnego rozstroju.

Wiec katolicki w Pradze.

Odbyty świeżo wiec katolicki w Pradze był drugiem z rzędu ogólnem zgromadzeniem katolików czeskich, — pierwszy wiec taki odbył się bowiem już przed czterma laty w Bernie. Urządzeniem wiecu zajmował się komitet przygotowawczy pod przewodnictwem hr. Wojciecha Schoenborna, brata księdza kardynała-prymasa czeskiego, JEm. hr. Franciszka Schoenborna; sekretarzem zaś komitetu był ks. Józef Burian, kanonik kollegiaty na Wyszehradzie. Zaproszenia rozesłano nie tylko do katolików czeskich, lecz w ogóle do słowiańskich, to też w czasie przemówień powitalnych zabierali głos między innymi także ks. Łomnicki, Bazylianin i p. Marszałkowicz z pod Limanowej, by podziękować imieniem Polaków i Rusinów za zaproszenie na wiec.

Wiec rozpoczął się w dniu 22 b. m. zebraniem uroczystem, odbytem o godzinie 5 po południu w olbrzymiej sali na Sofijskim Ostrowie w Pradze, a zakończył się również uroczystem zebraniem w dniu 25 b. m.

Na estradzie honorowej w czasie uroczystych zebrań zajmowali miejsca: ks. prymas Czech, Franciszek kardynał Schoenborn, oraz biskupi: Franc. Sal. Bauer z Berna, Marcin Józef Riba z Budziejowic, Brynych z Królowego Dworu i Ferd. Kalous, sufragan pragski; dalej: Marszałek krajowy w Czechach Jerzy ks. Lobkowitz, Karol Erwin hr. Nostitz, prezes Rady centralnej czeskiej Towarzystwa św. Wincentego à Paulo, Ludwik hr. Belcredi, prezes takiejże Rady w Morawii, hr. Zdenko Thun-Hohenstein, Emeryk hr. Chotek, Karol hr. Schoenborn, p. Tannenberg, komandor św. Grobu Jerozol., wiceburmistrz m. Pragi p. Wyček, następnie, oprócz członków komitetu zapraszającego, ks.

---

99)

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XV.

(Ciąg dalszy).

A owe błędy pierwszej młodości nie chciały go odstąpić, natrętne, dokuczliwe, jak robactwo, wylęgłe z brudu. Brzęczały dokoła niego, wieść o nich rozchodziła się coraz dalej, ogarnęła wszystkie ziemie świętego państwa rzymskiego, rosnąc po drodze. Im spokojniej się on zachowywał, tem głośniej rozprawiano w stolicach województw, na zamkach rycerzów i w klasztorach o jego „nadzwyczajnej rozpuście i tyranji".

Możnowładcy, przerażeni stanowczością króla, starali się o to gorliwie, aby nie zapomniano o jego młodzieńczych wybrykach. I do Rzymu trafili.

Cesarzowa Agnieszka zaklinała syna w ostatnim liście, aby „porzucił manowce grzechu" i rozłączył się z przyjaciółmi, „opętanymi przez szatana i zmysły".

Więc i matkę przekonały wieści, roznoszone skrzętnie na skrzydłach trwogi przez nieprzyjaciół silnej, praw swych świadomej władzy królewskiej?

List cesarzowej rzucił czarny cień na duszę Henryka. Żywił on dla matki cześć niekłamaną, wszystko bowiem dobre i szlachetne, co się w nim ostało, mimo gorszącego przykładu samolubnego otoczenia, zawdzięczał jej, pani, znanej z pobożności i rozumu. Ona kazała go uczyć języków, prawa i sztuki pisania, ona stawiała ciągle przed jego oczy świetlany wzór Henryka III. Bądź jak ojciec! napominała go od lat dziecięcych.

Tej ukochanej matce nie odmawiał Henryk dotąd niczego. Wszakże upokorzył się na jej prośbę przed legatami rzymskimi.

Miałże usłuchać i teraz jej głosu napominającego? Żądała od niego wiele, bardzo wiele.... Chciała, by się dla zgody z Grzegorzem VII pozbył rady i towarzystwa najlepszych, prawdziwych przyjaciół.

Kiedy Henryk rozmyślał nad listem matki, otworzyły się bez szelestu drzwi, ukryte w ścianie, i do komnaty sypialnej weszła królowa.

Miękkie skóry tłumiły szmer jej lekkiego kroku. Zbliżywszy się niepostrzeżona do krzesła, uklękła obok małżonka, splotła ręce na jego kolanach i podniosła do niego uległy wzrok kochającej żony.

— Widziałam dziś podczas obiadu na twojem czole chmurę, — odezwała się głosem miękkim — a ty wiesz, Henri, że twoje troski płoszą sen z moich powiek. Nie mogąc zasnąć, przyszłam do ciebie, abyś się zemną smutkiem swoim podzielił. Mój pan nie gniewa się na mnie za natręctwo?

Przytuliła głowę pieszczotliwie do ramienia króla, a on pochylił się nad nią i dotknął ustami jej czoła.

— Jesteś zawsze dobra, Berto — mówił, gładząc jej włosy — stokroć lepsza odemnie. Za miłość płaciłem ci bolem, pogardą. Gdybym mógł wydrzeć te czarne karty z księgi mojego żywota, poddałbym się chętnie najtwardszej pokucie. Jaka szkoda, że człowiek poznaje się zwykle za późno na prawdzie.

— Owe dni straszne były tak dawno, iż widzę je, jak przez gęstą mgłę — odrzekła królowa — a jeśli każesz, zapomnę o nich zupełnie. Niech cię moje łzy minione nie martwią, najdroższy. Źródło ich zniknęło, wypalone twoimi pocałunkami. Tyle szczęścia dało mi od owego czasu twoje serce szlachetne, iż okupiłeś sowicie lata bolu.

Podniosła się, usiadła na kolanach króla, objęła go za szyję.

— Kocham cię, Henri, ubóstwiam cię, każda moja myśl, każde uderzenie serca należy do ciebie.

Przylgnęła do niego, jak słaby powój do mocnego dębu.

— Nie dobra korona — szeptała — zabiera mi mojego małżonka, moją duszę, moje życie. Tak rzadko mogę być z tobą.... I teraz czytam w twoich oczach troskę króla. Zasmuciły cię listy z Rzymu.... Prawda, Henri?

— Nasza matka przypomina mi żądanie Hildebranda — odpowiedział Henryk. — Mam znieważyć przyjaźń, odtrącić od siebie tych, którzy mi zawsze uczciwie służyli.

— Gdyby to dla twojego spokoju było potrzebne....

— Grzeszyłem wiele przed Bogiem, koroną i tobą, Berto, ale niewdzięcznością nie splamiłem się nigdy. Wyklęci przez Hildebranda doradcy są moimi jedynymi przyjaciółmi. W chwilach ciężkiej próby opuścili mnie wszyscy, nawet mąż twojej siostry, szwabski Rudolf, nawet ci, których zasypałem dobrodziejstwami. Oni jednak oczerniani, znienawidzeni, tak samo, jak ja, nie odwrócili się od ubogiego, chorego, sponiewieranego króla, oddając mi życie swoje i mienie. Każdy z nich położy bez wahania za mnie młodą głowę. Miałżebym teraz, kiedy mogę wynagrodzić wierność, oddać tych serdecznych druhów moich na pastwę ich nieprzyjaciół i na pośmiewisko zazdrosnych? Bo rzuconoby się na nich zewsząd ze śmiechem urągliwym, gdybym ich oddalił z dworu. Tego nie uczynię! Wszystko mogą źli ludzie mówić o mnie, lecz najczarniejszy język nie powie, iż czwarty Henryk okazał się kiedykolwiek niewdzięcznym. Tyle razy piłem z cuchnącej kałuży niewdzięczności, iż brzydzę się tym bękartem samolubstwa i pychy.

Królowa słuchała z oczami rozpromienionemi. Cała jej dusza zawisła na ustach małżonka.

— Gdyby cię ludzie znali tak dobrze jak ja, nasi nieprzyjaciele — odezwała się — usłowiłiby cię tak samo, jak my. Tylko troska o twój spokój podszepnęła mi myśl nieszlachetną o pozornej niełasce dla wyklętych. Mogliby w każdej chwili wrócić na dwór, gdybyś im wyjednał rozgrzeszenie w Rzymie. Przebacz mi, małżonku mój i panie, iż ośmielam się radzić królowi, ale twoje szczęście jest mojem szczęściem.

— Mąż rozumny słucha zawsze bez gniewu głosu kochającej żony — mówił król — tym razem jednak nie zmienię postanowienia. Więcej, niż kiedykolwiek, potrzebuję obecnie rady i pomocy szczerych, zaufanych przyjaciół. Zdeptawszy rokoszan saskich, rzucę teraz rękawicę bezrządowi całej rzeszy, zmuszę panów i rycerstwo do szanowania prawa, a tylko moi przyjaciele nie ulękną się zuchwalstwa pięści. Oni jedni, oddani koronie na śmierć i życie, wykonają moją wolę, nie oglądając się na żadne względy. Droższym mi jest porządek w rzeszy, niż łaska Hildebranda.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Hořak, generał Krzyżaków z czerwoną gwiazdą, którego to zakonu specyalnie czeskiego nie należy mieszać z zakonem niemieckim, zwanym u nas Krzyżakami; zakon czeski zajmuje się pieczą dusz i ma szpital dla starców, którego utrzymywanie było też pierwotnem jego przeznaczeniem. Zebranie rozpoczęło się odspiewaniem hymnu do św. Wacława, zawierającego inwokacyę do wszystkich św. patronów czeskich — a pieśń ta i jej wykonanie przez całe zgromadzenie wraz z odpowiednio w program posiedzenia wplecionymi hymnami: papieskim, ludowym i narodowym czeskim, „Kde domov muj" szczególne sprawiało wrażenie.

Prezydentem wiecu wybrano jednomyślnie hr. Wojciecha Schoenborna. I. wiceprezesem prałata Antoniego Horę, który w kapitule hradczańskiej obecnie pierwszą godność piastuje, a II. wiceprezydentem młodego, ale już dla sprawy katolickiej zasłużonego adwokata z Berna, p. Hrubana.

Po powitalnej, pełnej namaszczenia przemowie kardynała Schoenborna, nastąpił wybór przewodniczących sekcyj. Zostali nimi: w sekcyi szkolnej ks. dziekan Střebsky z dyecezyi królodworskiej; w sekcyi społecznej ks. prałat Aloizy Jirála, kanonik budziejowicki; w sekcyi radzącej nad zakładaniem i utrzymaniem towarzystw ks. kanonik Burian; w sekcyi naukowej rektor Uniwersytetu czeskiego ks. Kadeřawek, Norbertanin, w sekcyi prasy prof. gimn. Kovař.

Po przemowie ks. prałata Jiřala o znaczeniu dla katolików obecnego dyamentowego jubileuszu Ojca św., odczytano następujący list Ojca św., wystosowany do hr. W. Schoenborna:

„Leon P. P. XIII.

Ukochany Synu, pozdrowienie i apostolskie błogosławieństwo. Oznajmiło nam Twe pismo, że niebawem nastąpić mający wiec katolicko-czeski ma także zamiar uczcić uroczystem hołdu złożeniem jubileusz rozpoczęcia przez Nas szczęśliwie 60 kapłaństwa roku. Zaiste jest to dla nas do najżywszej wdzięczności powodem, to też sądzimy, że kiedy pomyślicie o uczczeniu Ojca waszego i Pasterza, nie zapomnicie i o tych naszych utrapieniach, jakiemi w obecnej chwili chyba może bardziej, niż kiedy, jesteśmy przyciśnieni. Aby zaś wiec wydał takie dla dobra religii i waszej ojczyzny pożytki, do jakich usiłowania wasze zmierzają, życzymy wam tego z serca i o to Boga usilnie prosimy. Niechże więc to błogosławieństwo apostolskie, jakie całemu waszemu wiecowi najmiłościwiej udzielamy, będzie zadatkiem niebieskich błogosławieństw i dowodem naszej życzliwości.

Dano w Rzymie u św. Piotra dnia 19 lipca 1898 r. Pontyfikatu naszego r. 21 *Leon P. P. XIII.*"

Jako odpowiedź, uchwalono wysłanie telegramu do Ojca św.

Nastąpiła mowa prof. Józefa Trakala, dyrektora liceum Strakowskiego w Pradze, t. j. internatu i szkoły gimnazyalnej dla szlachty czeskiej, już dawno ufundowanych, ale świeżo w życie wprowadzonych, a to na temat: Jubileusz 50-letnich Rządów Najj. Cesarza Franciszka Józefa I., z którą to epoką, jak podniesiono, odrodzenie Czech się łączy. Wysłano depeszę hołdowniczą do Najj. Pana i na tem zakończyło się pierwsze uroczyste zebranie.

Nazajutrz, w dniu 23 b. m., rano odbył się olbrzymi pochód uczestników wiecu z gmachu Clementinum na Hradczyn, gdzie odprawiono Mszę pontyfikalną na intencyę wiecu (w presbiteryum, na honorowych miejscach zasiedli także między innymi przybyli na wiec Polacy), a po nabożeństwie rozpoczęły się posiedzenia sekcyj. Ważniejsze rezolucye, uchwalone przez wiec, podały już poprzednie doniesienia i depesze.

Wiec zamknięty został w czwartek przemową ks. Kardynała Schoenborna, który z upoważnienia Papieża udzielił zebranym błogosławieństwa apostolskiego. Od Najj. Pana nadeszło podziękowanie za hołd i życzenia wiecu. Wszystkie uchwalone przez sekcye rezolucye przyjęto bez dyskusyi; pomiędzy niemi znajdują się rezolucye, tyczące się zaprowadzenia szkoły wyznaniowej i urzeczywistnienia prawa państwowego krajów Korony św. Wacława. Wiec zakończył się wśród odspiewania pieśni narodowych.

Sprawy polskie w Prusiech.

Urzędnicy niemieccy mają swój organ, miesięcznik, p. t.: *Monatsschrift für deutsche Beamte*. W sierpniowym zeszycie tego miesięcznika znajdujemy między innymi artykuł p. t.: „Urzędnicy niemieccy we wschodnich prowincyach", który wychodzi z założenia, że z Polakami zgoda jest niemożebną, albowiem Polak widzi w Niemcu intruza, który mu zabrał polityczną potęgę, ojczystą glebę i ukraca mu jego zarobkowość. Lud polski możeby się pogodził z swym losem, ale przeszkadza temu duchowieństwo.

A ponieważ Polacy są nieprzejednani, nie powinni urzędnicy pruscy popisywać się przed nimi ze znajomością języka polskiego, a używać go tylko do kontrolowania tłómaczów. Urzędnik pruski powinien czuć, że się tu znajduje wśród Polaków na „teatrze wojennym".

Dobroduszni (!) i cierpliwi Niemcy, skłonni zawsze przystosować się do obcych narodowości, powinni na kresach wschodnich występować z żelaznem czołem, działać wprawdzie „sprawiedliwie", ale po za sprawiedliwością zachowywać się zimno i odpornie. „Polacy nie chcą uczciwego pokoju, trzeba im pokazać, że Poznań jest kawałem Rzeszy i że Niemcy mają prawo żądać, żeby to uznali".

Donieśliśmy już, że prezydent regencyi mindeńskiej (w Westfalii), na prośbę związku fabrykantów płótna o dopuszczenie robotników obcokrajowych t. j. Polaków do zarobkowania w ich zakładach, nadesłał zarządowi tej organizacyi odpowiedź odmowną. Odpowiedź tę mamy dzisiaj przed sobą. Prezydent oświadcza, że, porozumiawszy się z ministrem spraw wewnętrznych, musi pozostawić w całej sile zakaz nieprzyjmowania, w dzielnicach przemysłowych na zachód od Elby, robotników polskich niepruskiego pochodzenia, ani też nie może pozwolić na zatrudnianie w przemyśle tkackim i przędzarskim Polaków, zwłaszcza zaś kobiet z Galicyi.

Przypomina on przepisy obowiązujące. Polacy cudzoziemcy mogą znajdować zatrudnienie, jako robotnicy, w warstatach przemysłowych tylko w czterech pogranicznych prowincyach na wschodzie; w zachodnich zaś i środkowych tylko w rolnictwie i pobocznych gałęziach produkcyi wiejskiej. Zaznacza, że wprawdzie niedopuszczenie Polaków cudzoziemców do najważniejszej gałęzi przemysłu na zachodzie nie zmniejszy napływu Polaków pruskich, ale zatrudnienie tych ostatnich nie pociąga za sobą tych następstw ujemnych, jak dawanie pracy obcokrajowcom.

Odpowiedź kończy się ustępem:

„Taki tłumny napływ obcych żywiołów sprzeciwia się naszym interesom ekonomicznym, narodowym i politycznym i nie może być cierpiany.

„Okoliczność, że według wywodów samej prośby przemysł tkacki nie wielką korzyść odniesie przez dopuszczenie robotników czasowych, wskazuje, że trzeba szukać równoważnika w przyciąganiu z zagranicy takich sił roboczych, które są mniej niebezpieczne dla interesu państwa. Pod tym względem warto zwrócić uwagę na robotników włoskich, których już wielokrotnie sprowadzano większemi partyami. Próby z taką siłą roboczą są pozostawione inicyatywie przedsiębiorców krajowych".

Na konferencyi berlińskiej, w której brał udział naczelny prezes Prus zachodnich p. Gossler, uchwalono ze względu na to, że popieranie zakładania przedsiębiorstw przemysłowych przedstawia różne wątpliwości i że przesada pod tym względem mogłaby być nawet niebezpieczną we wschodnich prowincyach w obec niekorzystnych tam warunków ekonomicznych, odstąpić od projektowanego połączenia różnych banków niemieckich w jeden wielki w celu zakładania przedsiębiorstw przemysłowych.

Sprawa ks. biskupa Simona.

Rzymski korespondent paryskiego *l'Univers et le Monde*, zwykle dobrze poinformowany, donosi, że bawiący w czasie swego urlopu w Sorrento, rezydent rossyjski przy Stolicy św., p. Czarykow, przybył we wtorek do Rzymu, aby odbyć z kardynałem Rampollą konferencyę w znanej sprawie ks. biskupa Simona. „Otrzymał on — jak pisze wspomniany korespondent — zapewnienie, że kwestya ta znajduje się już w ostatniej swej fazie, gdyż Kongregacya nadzwyczajnych spraw duchownych bada obecnie jej szczegóły. Przypominam przy tej sposobności, że kiedy Czarykow przyjechał ostatniej zimy do Rzymu, przywiózł z sobą akta, odnoszące się do tej sprawy wraz z dokumentem, podpisanym przez samego msgr. Simona, w którym ten wyjaśniał swoje postępowanie wobec kwestyi używania języka liturgicznego w sposób, który nie odpowiadał umowie, zawartej poprzednio między Stolicą św. a Rossyą w tym względzie. Kwestya ta zatem otrzymała znaczenie wypadku osobistego, w którym żadna zasada nie została naruszoną. Chodziło po prostu o unormowanie przyszłego stanowiska msgr. Simona i zaopatrzenie administracyi biskupstwa płockiego, nie wiadomo, dla czego opróżnionego."

„Stolica św. wtenczas przedłożyła propozycyę, którą p. Czarykow przesłał swemu rządowi. Ale ponieważ jeden z wysokich urzędników rossyjskich, który miał udzielić odpowiedzi, znajdował się z powodu zdrowia za granicą, przeto odpowiedź nadeszła dopiero w lipcu. O ile mi wiadomo, zgodziła się ona w głównych punktach na pojednawcze rozwiązanie, proponowane przez Stolicę św., z wyjątkiem kilku szczegółów, co do których odpowiedź rossyjska robiła inne propozycye. Te ostatnie znowu oddano do zbadania komisyi Kardynałów i obecnie nikt nie wątpi, że nastąpi zupełne porozumienie co do zakończenia zajścia ku ogólnemu zadowoleniu. To pozwoli nawet poruszyć inną kwestyę, i to kwestyę zamianowania w drodze obopólnego porozumienia nowego biskupa w Żytomierzu w miejsce ś. p. ks. biskupa Lubowidzkiego".

Z Francyi.

(Rocznica. — Depesze p. Faure'a i cara Mikołaja II. — Sprawa Picquarta i Leblois).

Wczoraj rok minął, jak na pokładzie statku „Pothuau" w zatoce kronsztadzkiej, w pobliżu Petersburga, car Rossyi Mikołaj II. i prezydent rzeczpospolitej francuskiej p. Faure, zamienili ze sobą w uroczystych toastach po raz pierwszy słowa, stwierdzające istnienie sojuszu (*l'alliance*) między Francyą a Rossyą. Z okazyi tej rozmowy p. Faure wysłał do cara następujący telegram: „Wizyta, którą car i carowa Rossyi raczyli zaszczycić mnie właśnie rok temu na pokładzie statku „Pothuau" oraz wymienione w zatoce kronsztadzkiej w obec naszych flag oświadczenia, są dla nas tak drogiemi wspomnieniami, że dziś, w rocznicę tego doniosłego wypadku uczuwam gorącą potrzebę wyrazić waszym cesarskim mościom ponowne zapewnienie mojej najszczerszej wdzięczności za serdeczne przyjęcie zgotowane prezydentowi francuskiej rzeczypospolitej. Nasze uczucia od owej chwili w niczem się nie zmieniły, a jak wówczas tak i dziś jestem wiernym tłómaczem uczuć francuskiego narodu, gdy ponownie wyrażam waszym cesarskim mościom gorące życzenia, jakie żywimy dla rodziny cesarskiej, dla szczęścia, rozwoju i potęgi Rossyi".

Na telegram ten car Mikołaj II. nadesłał następującą odpowiedź: „Carowa i ja jesteśmy bardzo wzruszeni tem podziękowaniem, które pan raczyłeś wystosować do nas w imieniu francuskiego narodu z okazyi rocznicy naszych odwiedzin na statku „Pothuau". Myślą chętnie powracamy do owych historycznych chwil, które pozostawiły u nas niezatarte wspomnienie. Mnie specyalnie jest nadzwyczaj przyjemnie z okazyi tej rocznicy wypowiedzieć panu najgorętsze, niezmienne życzenie, które my bezustannie żywimy tak dla pana, jak i dla zaprzyjaźnionej Francyi".

Nieszczęsna sprawa Dreyfusa nie daje spokoju Francyi. Gdy opinia publiczna, zdenerwowana nią i znużona, chciałaby zapomnieć o niej, zawsze zajdzie coś takiego, co stępione już nerwy na nowo podrażni i chorobliwy stan ogólnego naprężenia dalej podtrzymuje.

Jeszcze nie jest znany wyrok wojskowej rady śledczej w sprawie majora Esterhazego, a już sprawa Picquarta i Leblois dostarcza dziennikom francuskim materyału do nowej kampanii na temat sprawy Dreyfusa. Oto bowiem wedle decyzyi prokuratora rzeczypospolitej, podpułkownik Picquart

---

31)

BORSZOWIECCY.

POWIEŚĆ.

VII.

(Ciąg dalszy).

— Nie prosisz pana na kawę, albo herbatę?... — rzekła.

— Ach!... przepraszam pana! — zawołała. — Zawsze zapominam o podobnych rzeczach ...

Pobiegła do stołu, na którym zastawiono podwieczorek, zapraszając go z sobą. Księcia Leona nie było; hrabią von Herrenschild zajęła się wyłącznie panna Malwina — jakby dla siebie go tutaj przywiozła — panowie Chołodnieccy się nie liczyli.... Otylda więc nie puszczała od siebie Tadeusza, z którym Olenia ani słowa nie przemówiła przez cały wieczór.

Hrabia Borszowiecki zaprosił panów Sulickiego i Wygrzewę na papierosy i zasiedli we trzech w rogu werandy, rozmawiając:

— A co?... — mówił pan Wygrzewa — zabieramy się do żniwa? Marszałek to pewnie wszystkich nas wyprzedzi, jak co roku — nie a co mówić,

— Robotnika sprowadzam z gór — odrzekł marszałek. — Chętnie idą.... bo u nich jeszcze czas.

— Ba, panie! karmić trzeba.... a to zawsze ambaras.

— Ambaras? — zawołał marszałek. — Beczki barszczu mam gotowe, bób zeszłoroczny jest, i koniec!

— Lud zbiedzony, sił niema....

— Et! co sąsiad gada! robota u nich w rękach się pali. Spieszą się, żeby wrócić na czas do domu i grosza trochę zebrać.

— Ha! marszałek musi używać obcej pomocy.... tyle ziemi! u mnie, to i moi chłopi obrobią.,.. A hrabia, jak myśli zrobić? ta pszenica za górą.... dalibóg, z koniem się schować! Dobra ziemia w Borszowcach, nie ma co mówić, choć zaniedbana — niech Pan Bóg broni!

— Zaniedbana? — spytał pan Borszowiecki trochę niespokojny — jak to pan dobrodziej rozumie?

— No, zaniedbana! perzu masa, źle uprawne.... Prawda, marszałku?

— Gąsiorski — to kiep! — wyrzekł bez ceremonii marszałek ze zwykłą swoją dobitnością. — O płodozmianie pojęcia nie ma. Przyzwyczaił się przez lat tyle gospodarować bez dozoru.... nie dba! Hrabia daruje.... ale prawdę wyznać — obowiązek!

— Tem większy może, bo ja wyznaję szczerze, — o gospodarstwie pojęcia nie mam.... — rzekł hrabia z westchnieniem.— Pragnąłem tego majątku, ze względu na tradycye, — na syna zresztą, którego chciałbym bardzo widzieć na roli....

— Pragnienia podobne zaszczyt hrabiemu przynoszą.... — wtrącił Wygrzewa.

— Zaszczyt! — powtórzył zawsze swoim dobitnym tonem pan Sulicki. — Zaszczyt, piękna rzecz — byle nie dopłacić do niego własną kieszenią.... Ten Gąsiorski.... to nie przysięgnę, czy się nie przyczynił do ruiny hrabiego Zygmunta....

— Znałeś pan mego kuzyna? — zapytał Borszowiecki.

— Znałem.... ot, tak! co mnie biednemu szlachetce było równać się z takim magnatem? Tutaj, panie, była parada, elegancya, szyk.... u mnie na dorobku! sam byłem panem i sługą.

— Wysłużyłeś sobie dobrze, panie marszałku, nie ma co mówić! — zawołał pan Bogumił, zacierając ręce.

— To może i synka widywałeś pan wtedy? — ciągnął hrabia dalej swoją indagacyę.

— Hm! trzydzieści lat z górą.... nie pamiętam! Może tam i było coś małego, ale się to nie pokazywało....

Rzucił papierosa w trawę przed domem i spojrzał w stronę, gdzie panie siedziały.

— Czas do domu — rzekł wstając.

— Może lepiej partyjkę wiścika? — proponował hrabia. — Jutro i tak niedziela.... rano się zrywać nie trzeba.

Marszałek lubił wiścika.

— Chyba krótkiego, jeżeli już koniecznie.... trzy robry.... Ale tam Karpatowska zanudzi moją żonę na śmierć.... — dodał.

— Zaprosimy panią Karpatowską na czwartego.... zawsze to lepiej niż z dziadkiem,... — rzekł pan Bogumił.

— Natychmiast każę stół przygotować! — odezwał się pan Borszowiecki.

Panowie Chołodnieccy odjechali, nie zatrzymywani przez nikogo....

Po kolacyi, Tadeusz usiadł do fortepianu. Aleksandra wyszła z salonu na werandę, na to samo miejsce, co wtedy, gdy on przyszedł dziękować jej za spiew.

Cudna była noc czerwcowa, pełna tajemnych blasków księżyca, pełna ciszy i woni. Siedziała sama, zatopiona w jego grze, smutna, zamyślona. Coraz smutniej i coraz ciężej jej było!...

Serce rozbudzone uczuciem, młodość, ciągnęły ją do marzeń, pragnienie szczęścia duszę jej zalewało!... Twarda rzeczywistość odpychała marzenia, jak grzech.... Nie wolno!... powtarzała sobie nieustannie.... Starała się obudzić w sobie hart duszy, siłę panowania nad sobą, starała się wmówić w siebie, że tak, jak jest obecnie, musi być zawsze — żadnych uniesień, żadnych nadziei, żadnej zmiany.

A jednak.... cierpienia sercowe, chociażby najcięższe, potężny urok w sobie mają! Kochać i umieć kochać, jest tak wielkiem szczęściem, że pomimo bolu wynikającego z tego powodu, kochanie samo z siebie rozkoszą się staje.... Bo zdolność kochania jest darem nieba dla dusz wybranych, dla tego to, kochanie uszlachetnia, uaniela ludzką istotę ...

(Ciąg dalszy nastąpi).

N. S. J.

adwokat Leblois stawieni zostaną przed sąd policyi poprawczej za komunikowanie osobom postronnym tajnych dokumentów, dotyczących obrony kraju.

Oskarżenie obejmuje 4 punkta. Trzy pierwsze polegają na tem, że Picquart zakomunikował adwokatowi Leblois: akta sprawy szpiegowskiej niejakiego Boulot w Nancy, dalej akta, dotyczące gołębi pocztowych w służbie wojskowej i wreszcie *facsimile* tajnego dokumentu, noszącego napis: *Cette canaille de D.* W tych trzech punktach winnym ma być tylko sam Picquart, jakkolwiek komunikował akta adwokatowi głównie dla zasięgnięcia od niego opinii prawniczej; co do Leblois, winy jego w wymienionych punktach nie sprawdzono, ponieważ nie zdołano dowieść, ażeby zapytywany przez Picquarta, jako prawnik, ze swej strony komunikował dalej tajemne wiadomości. W ten sposób, w obec braku współwiny ze strony osoby cywilnej, adwokata Leblois, nie byłoby jeszcze powodu stawiać Picquarta co do wymienionych trzech punktów przed sądem cywilnym. Istnieje jednak jeszcze punkt czwarty, co do którego winnym ma być również i Leblois. Jak twierdzi sędzia śledczy, Picquart pokazał adwokatowi tajne akta, dotyczące Esterhazego, a w nich listy generała Gonse i omawianą wielokrotnie kartę korespondencyjną pewnego cudzoziemskiego *attaché* wojskowego. Otóż Leblois wiadomość o tych aktach zakomunikował senatorowi Scheurerowi-Kestnerowi — i na tem właśnie polega jego wina, a wskutek tej współwiny osoby cywilnej, jaką jest Leblois, sprawa pójdzie przed sąd cywilny nie zaś wojenny.

Naturalnie w prasie francuskiej na wiadomość o tej decyzyi sądu co do Picquarta i Leblois zawrzało. Dzienniki przeciwne Dreyfusowi, zadowolone z takiego obrotu rzeczy, pochwalają orzeczenie, a niektóre, w pierwszym rzędzie *Libre Parole*, żądają, ażeby obecnie wytoczono także sprawę kryminalną na zasadzie ustawy o szpiegostwie, senatorowi Scheurerowi-Kestnerowi.

Dzienniki te bowiem twierdzą, iż Scheurer-Kestner, prowadząc kampanię na korzyść Dreyfusa, komunikował również osobom obcym, a szczególniej przedstawicielom gazet, otrzymane od adwokata Leblois tajne informacye i dokumenta, mające stanowić dowód winy Esterhazego.

Przeciw temu występują ostro dzienniki przeciwnego obozu, a *Aurore* pisze: „Gdzie wreszcie zatrzyma się ta mania dochodzeń sądowych? Czyżby rząd i jego zwolennicy zamierzali osadzić w kryminale każdego człowieka, który ośmiela się mieć to przekonanie, że Dreyfus jest niewinny?“ *Aurore* wyraża przypuszczenie, że skoro Picquart zostanie osądzony przez sąd cywilny, pociągną go jeszcze — z powodu trzech pierwszych punktów oskarżenia — do nowej odpowiedzialności przed sąd wojenny. Picquart — pisze *Aurore* — jest faktycznie ofiarą. Kiedyś ogół będzie jeszcze przed nim chylił czoła i da mu spóźnioną satysfakcyę. Co jednak wtedy powiedzą o Brissonie, który nie zawahał się pozwolić na to, ażeby Esterhazego, sprawcę skandalicznego i zbrodniczego czynu, ogłoszono niewinnym, a niewinnego Picquarta skazano? Również drugi organ syndykatu Dreyfusa, *Siècle* wyraża oburzenie z powodu oddania Picquarta pod sąd.

Dziennik zaznacza, iż ani wydawców, ani redaktorów dziennika *Matin* nie pociągnięto do odpowiedzialności na zasadzie ustawy o szpiegostwie, jakkolwiek pismo to ogłosiło publicznie „facsimile“ znanego „bordereau“, niewątpliwie tajnego dokumentu.— Również nie postawiono przed sąd szefa sztabu generalnego, generała Boisdeffre, chociaż stwierdzono — zdaniem dziennika — niewątpliwie, że dawał on Rochefortowi informacye, zaczerpnięte z tajnych aktów. Tak samo nikt nie oskarża generała Luxera, który dał adwokatowi Ployerowi dokument z tajnych biur wojskowych. Czyż wreszcie myśli kto — pyta *Siècle* — o pociągnięciu do odpowiedzialności tego oficera, który — udając „zawoalowaną damę“ — zakomunikował Esterhazemu t. zw. „dokument ratunkowy“. *Siècle* kończy w ten sposób: „Jeżeli rząd mniema, że oddając bezprawnie pod sąd Picquarta i grożąc niezależnym dziennikom, wzmacnia przez to powagę sądów i prawa, podnosi pośród mas szacunek dla ustaw, a za granicą stwarza dobrą dla Francyi opinię, — myli się mocno. Skutki tej omyłki nie dadzą na siebie długo czekać....“ Naturalnie takie głosy, wywołujące równie namiętną odpowiedź ze strony przeciwnej, nie mogą się przyczynić do przywrócenia spokoju w państwie, które ciągle stoi, jakby na wulkanie.

Według dzienników, nieprzychylnych Esterhazemu, w Paryżu opowiadają jako fakt, że gdy jeszcze nie wymieniano publicznie w związku ze sprawą Dreyfusa nazwiska Esterhazego, ten ostatni przyszedł pewnego razu do redakcyi *Figara*. „Co słychać nowego? zapytał redaktora Rodaysa. „Nie wiesz pan najnowszej nowiny?“ — odpowiedział Rodays. — „Wszakże to pan jesteś autorem bordereau“.

KRONIKA

Lwów, 27 sierpnia.

Kalendarz Jubileuszowy.

27 Sierpnia.

Rok 1873. Otwarcie ruchu na linii kolejowej z Brodów do Radziwiłłowa, do granicy Państwa.

Rok 1888. W drodze do Gmunden przybywa carowa rossyjska Marya Teodorówna do Wiednia.

Rok 1896. Mikołaj II, car rossyjski, przybywa wraz z carową Aleksandrą do Wiednia w towarzystwie ministra dworu hr. Woroncowa-Daszkowa, ministra spraw zagranicznych ks. Łobanowa-Rostowskiego i licznej świty. Na bogato dekorowanym dworcu kolei Północnej oczekiwali ich Najjaśniejsi Państwo, wszyscy bawiący w Wiedniu Najd. Arcyksiążęta i Arcyksiężne, dostojnicy Dworu, Państwa i stolicy, oraz tłumy ludności. Nastąpił w otwartych powozach wjazd do Wiednia przez bogato przyozdobione i przepełnione publicznością ulice. Po przybyciu na Zamek cesarski przedstawili się carstwu dostojnicy Państwa i Dworu, a pomiędzy tymi Minister spraw zagranicznych Agenor hr. Gołuchowski i Prezes gabinetu Kazimierz hr. Badeni. Po południu przyjął car Mikołaj II na osobnej audyencyi hrabiów Gołuchowskiego i Badeniego, carowa zaś małżonkę Pana Prezydenta Ministrów, Maryę hr. Badeniową i jej córkę hrabiankę Wandę. W czasie galowego obiadu dworskiego wznieśli obaj Monarchowie serdeczne toasty, a wieczorem odbyło się uroczyste przedstawienie w cesarskim nadwornym teatrze Opery.

28 Sierpnia.

Rok 1884. Najj. Pan udaje się do Aradu, aby wziąć udział w wielkich kawalerzyckich i korpuśnych manewrach pomiędzy Żadorlak i Nemeth-Vagy.

Rok 1896. Mikołaj II, car rossyjski, bawi wraz z carową w Wiedniu. Pan Prezydent Ministrów Kazimierz hr. Badeni otrzymuje od cara order Białego Orła, a Pan Minister spraw zagranicznych, Agenor hr. Gołuchowski order Aleksandra Newskiego.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Kołomyi z grupy gmin miejskich, rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 5 października b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska ob. łać.: Przeniesieni księża kooperatorzy: Dziedzic Wojciech z Brzozdowiec do Kozowy, Trembecki Karol z Wyżnian do Skałatu, Chrzanowicz Aleksander z Mikuliniec do Brzeżan, Próchnicki Edward z Lipska do Sasowa, Jarek Józef z Żurawna do Lipska, Ziemba Franciszek z Kozowy do Żurawna, Rokicki Wincenty z Potylicza do Brzeżan, Czerniatowicz Karol z Żółkwi do Brodów, Diugiewicz Jan z Janowa ad Gródek do Podhajec, Bazal Jan z Seretu do Pomorzan, Schweiger Ludwik z Gurahumory do Seretu, Dzięḑzielewicz Józef z Jazłowca do Brzozdowiec, Wierzbicki Franciszek ze Stryja do Stanisławowa, Bielski Zygmunt ze Skałatu do Bełza, Bodarski Józef ze Złoczowa do Tłustego, Urba Maryan z Tłustego do Złoczowa, Barnat Stanisław z Buczacza do Potylicza, Dubiel Walenty z Brzeżan do Strusowa.

Nowowyświęceni księża mianowani kooperatorami: Borczyk Jan w Chodorowie, Harra Józef w Wyżnianach, Hentschel Adam w Żółkwi, Krupiński Karol w Budzanowie, Machowski Józef w Stryju, Maryńczuk Antoni w Stanisławowie, Rudkowski Roman w Kopyczyńcach, Śliwak Mieczysław w Buczaczu, Smoliński Antoni w Jazłowcu, Tabaczkowski Edward w Mikulińcach.

Rekolekcye dla kapłanów w kollegium OO. Jezuitów w Tarnopolu rozpoczną się d. 29 b. m.

Dyecezya przemyska: Prezentę na probostwo w Lubatowej, otrzymał ks. Jakób Skowron, wikary z Sambora.

— **Nowe c. k. urzędy pocztowe** wejdą w życie z dniem 1 września r. b., a mianowicie w Stebniku w powiecie drohobyckim i w Wistowej, w pow. kałuskim.

Okręg doręczeń urzędu pocztowego w Stebniku tworzą gminy i obszary dworskie: Stebnik i Dobrohostów, tudzież gminy: Kołpiec, Orowe i Stanyla.

Okręg doręczeń urzędu pocztowego w Wistowej, tworzą gminy: Wistowa, Jaworówka, Mysłów, Rypianka i Zawój.

— **Wpisy** w koncesyonowanej szkole muzyki p. Joanny Laureckiej, przy ul. Ossolińskich l. 12, rozpoczynają się dnia 27 b. m., codziennie od godziny 4—6 popołudniu.

W koncesyonowanej szkole muzycznej p. Adolfiny Morwitzówny, ul. Pańska 16, rozpoczynają się wpisy 27 b. m., od godziny 5—7 popołudniu.

W zaszczytnie znanym wyższym zakładzie wychowawczo-naukowym p. W. Niedziałkowskiej wpisy uczenic tak dochodzących jak miejscowych, oraz pół pensyonarek, rozpoczną się z dniem 30 b. m. Lekcye w pensyonacie zaczynają się dnia 7 września. Wpisy uczenic na kursa gimnazyalne d. 1 i 2 września. Nauka na kursach gimnazyalnych rozpocznie się dnia 3 września.

— **Do Lwowa** przybędą około 1 września z Paryża na stały pobyt pp. Tadeusz Gasztowtt, młodszy syn prof. Wacława Gasztowtta, znanego zaszczytnie tłómacza „Pana Tadeusza“ na język francuski, i Wiktor de Villiers de l'Isle Adam, syn sławnego a zmarłego niedawno w Paryżu pisarza. Młodzi ludzie, przy innych zajęciach — będą mianowicie korespondentami pism paryskich *Journal*, *Echo de Paris* i innych — zamierzają dawać także lekcye języka francuskiego, którym obaj władają doskonale, jako celujący pod tym względem uczniowie paryskich zakładów naukowych, a mianowicie kolegium Chaptal. Głównym celem pobytu obu młodych ludzi we Lwowie, będzie poznanie gruntowne naszego języka, stosunków i obyczajów polskich.

— **Zmiana załogi.** Pułk huzarów nr. 6, który stał dotychczas załogą w Rzeszowie, został przeniesiony do Celowca, stolicy Karyntyi. Drogę pomiędzy Rzeszowem a Celowcem, wynoszącą około 10,000 kilom., odbywa pułk nie koleją, ale jak dawniej mówiono „komunikiem“. Wczoraj popołudniu przybyła do Wiednia w drodze z Rzeszowa do Celowca pierwsza część pułku pod dowództwem pułkownika hr. Breda. Oddział ten wyruszył z Rzeszowa d. 1 b. m. i podług planu ma przybyć na miejsce przeznaczenia dnia 28 września. po dwumiesięcznym prawie pochodzie. Oddział ten wyruszy w dalszą drogę dzisiaj; iść będzie na Baden, gdzie nastąpi odpoczynek, dalej przez Semmering do Gracu i na Marburg do Celowca. Drugi oddział 6 pułku huzarów przybędzie dzisiaj do Wiednia.

— **W szkole deklamacyi,** oratorstwa i dramaturgii znanego zaszczytnie recytatora i profesora St. Konopki, istniejącej od lat 12-tu, rozpoczyna się nowy kurs z dniem 6 września. Wpisy od 29 sierpnia codziennie od 3—5 tej przy ulicy Czarnieckiego l. 10 i trwają ciągle nawet i po rozpoczęciu już kursu.

— **Z Sokoła.** Z dniem 1 września b. r. rozpoczyna się nauka gimnastyki. Zapisy przyjmuje biuro Towarzystwa od godziny 6—8 wieczorem. Godziny gimnastyki dla członków w poniedziałki, środy i piątki od godziny 7—8 wieczorem i od godziny 8 min. 30 do 9 min. 30. Godziny nauki dla dziewczątek od 6—10 lat w poniedziałki, środy i piątki od godziny 11 min. 30 do 12 min. 30 rano, dla pań w te dnie od 4—5 po południu, dla panien od 10—14 lat od godziny 5—6 po południu. Chłopcy ćwiczyć będą we wtorki, czwartki i soboty, najmłodsi w wieku od 6 do 10 lat od godziny 11 min. 30 do 12 min 30 rano, w wieku od 10—14 lat od godziny 6—7 wieczorem, od 14 lat wyżej od godziny 7—8 wieczorem.

— **Ignacy Paderewski,** jak donoszą ze źródła wiarygodnego do *Nowej Reformy*, po bliższem przyjrzeniu się stosunkom ziemiańskim w kraju naszym, postanowił cały swój kapitał obecnie posiadany i ten, który w przyszłości zdobędzie, lokować w ziemi.

— **Śluby.** W rodzinnej kaplicy w Niegolewie dnia 22 b. m. pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Protem Mielęckim, synem Seweryna i Maryi z Błociszewskich, a panną Maryą Niegolewską, córką p. Zygmunta Niegolewskiego i Zofii z hr. Skórzewskich.

W Krakowie w kościele OO. Kapucynów pobłogosławiony został przedwczoraj związek małżeński pomiędzy dr. Franciszkiem Ochęduszką, sędzią w Medenicach, okręgu apelacyi lwowskiej, a panną Wandą, córką Antoniego i Amalii Rożenów, obywateli miasta Krakowa i właścicieli realności.

W Horodence odbędzie się dzisiaj, dnia 27 b. m. ślub panny Wandy Kolińskiej, córki Dominika, inżyniera Rady powiatowej, z p. Henrykiem Olszewskim, urzędnikiem kolei państwowych.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: W Krakowie, dr. Andrzej Bohdan Biliński, lekarz okręgowy i kolejowy w Kozowej, przeżywszy lat 30. Zwłoki przewieziono do grobowca familijnego w Szybalinie.

= **Pożar.** W szopie realności pod l. 12 przy ulicy Zborowskich, należącej do powroźnika Jana Brachtla, wybuchł dnia dzisiejszego o godzinie 8¼ rano pożar, który pochłonął tę szopę i przytykającą do niej stajenkę, w której spaliły się dwie kozy. Żona Brachtla, Julia, chcąc wyratować kozy, odniosła znaczne poparzenie na twarzy. Szkoda ubezpieczona wynosi 200 zł.

Powodem pożaru było prawdopodobnie nieostrożne obchodzenie się z papierosem ze strony czeladnika Karola Medyńskiego, który w tej szopie, służącej za magazyn kłaków, przed wybuchem ognia był zajęty.

Na uznanie zasługują huzarzy, którzy, spostrzegłszy wybuchający pożar, z pobliskich koszar Kiselki pod przewodnictwem swego wachmistrza Steinera, na ratunek przybiegli i przed przybyciem straży pożarnej zlokalizowali i ugasili ogień, który bez ich pomocy byłby niezawodnie przeniósł się na dom Brachtla, obok szopy położony. Dochodzenie karne wdrożono.

— **Z Baranowa** nam piszą: Dnia 24 bm. w pół do trzeciej po południu wszczął się pożar w rynku w domu kollektanta loteryjnego, izraelity, i w niespełna cztery godziny obrócił w perzynę całe miasteczko. Ocalały: kościół, poczta, probostwo, szkoła i jedna część domów przeważnie chrześciańskich. — Z budynków publicznych spaliły się: Urząd gminny, Towarzystwo dla handlu i przemysłu, synagoga i dwie żydowskie szkoły, także spłonął dom rabina i t. p. O ile na razie sprawdzić można, straciło około 350 rodzin żydowskich a 60 katolickich całe swoje mienie. — Prawie nic nie uratowano, gdyż ogień przy znacznym wietrze i wielkiej posusze szerzył się z niesłychaną szybkością a nawet to, co kto zdołał wynieść, padło pastwą płomieni na rynku i w ulicach. — Szkoda wynosi około pół miliona. — Nędza nieopisana, rozpacz, pełno jęku i płaczu. — Pierwszy z pomocą pospieszył p. Stanisław Dolański, miejscowy dziedzic i zwierzchność gminna z Tarnobrzega, która przysłała 150 bochenków chleba i tyleż bułek. Prezydyum c. k. Namiestnictwa nadesłało na pierwszą wiadomość o pożarze 500 złr.

Dalszy ratunek koniecznie jest potrzebny. W tym celu utworzył się komitet miejscowy, w skład którego weszli jako przewodniczący: Ks. Marcin Zuziak, proboszcz; pp. Stanisław Borowski, Witołd Kozłowski, Jan Szarama burmistrz, Mozes Arenstein.

Datki łaskawe nadsyłać można na ręce p. Stanisława Borowskiego.

Dodać i podnieść jeszcze należy, że przy pożarze dzielnie popisywała się i współdziałała c. k. żandarmerya miejscowa oraz wachmistrz żandarmeryi z Padwi, który przybył z sikawką gminną i ocalił probostwo; z niesłychaną odwagą rzucała się w ogień także straż pożarna z Tarnobrzega i Machowa, lokalizując rozszalały żywioł. Kilku żydów, którzy stawiali opór ratunkowi, aresztowano. Jednemu z żandarmów, który ocalił kilkoro ludzi, spalił się rower.

— **Tkaniny z torfu.** W Zakopanem bawi obecnie głośny wynalazca p. Jan Szczepanik, który między innemi wynalazł fabrykacyę tkanin z włókien roślinnych, znajdujących się w torfie. Ponieważ torfowiska uważane są dotychczas prawie za nieużytki, zajmują zaś niekiedy znaczne przestrzenie, wynalazek zatem p. Szczepanika może mieć w przyszłości nadzwyczajną doniosłość. Dotychczasowe próby fabrykacyi tkanin z włókien roślinnych, znajdujących się w torfie, dały podobno świetne rezultaty i wynalazek p. Szczepanika został opatentowany. Do fabrykacyi nadają się jednak nie wszystkie gatunki torfów. Zachodzi przypuszczenie, że w dolinie Nowotarskiej znajduje się odpowiedni do tego rodzaju eksploatacyi torf i jeśli się okoliczność ta potwierdzi, powstanie wkrótce w okolicy Zakopanego wielka fabryka tkanin.

— **Do polskiej szkoły** ludowej w Białej zapisało się dotychczas 240 dzieci.

— **Oryginalny pustelnik.** W pobliżu pieczary Beatusa w Szwajcaryi osiadł pustelnik iście w stylu *fin de siècle*'u. Jest to milioner z Bazylei, który w obawie przed otruciem zamieszkał zbudowaną przez siebie ładną willę i przebywa w niej z jedną tylko, wierną sobie służącą, cały poświęcony medytacyom o swoich — „milionach“.

— **Na rowerze przez Europę.** W tych dniach wyjechał z Warszawy p. Feliks Sztremmer, nauczyciel prywatny, w zamiarze odbycia dwuletniej podróży po Europie na rowerze, a mianowicie, przez Austryę, Włochy, Hiszpanię, Francyę, wreszcie Niemcy. Podróż ma na celu jedynie wrażenia turystyczne.

— **Proces o milionowy spadek.** *Politik* donosi, że syn znanego posła do Rady państwa, Edwarda Gregra, adwokat Gregr, który przesiedlił się do Nowego Yorku, prowadzi proces o spadek w sumie 35 milionów, pozostały po zmarłym w Indyach Słowaku, Janie Hofmanie. W tym celu Gregr przybył do Londynu, gdzie sumy należące do spadku złożone są w banku angielskim. Gregr reprezentuje w sprawie spadkowej siostrę zmarłego Hofmana, zamieszkałą w Slawonii, niewidomą wdowę Janauschek.

— **Pierwszy kamerdyner** księcia Bismarcka, Pinnow, poszukiwał obecnie posady i w tym celu bawił dłuższy czas w Berlinie; ostatecznie otrzymał posadę portyera w gmachu parlamentu niemieckiego. W czasie swego pobytu w Berlinie, otrzymał on tysiące listów, w których go proszono o autogramy, pamiątki, oraz dowiadywano się o szczegóły dotyczące Bismarcka. Pewna spółka wydawnicza ofiarowała mu nawet większą sumę za spisanie pamiętników o swoim pobycie u ex-kanclerza. Pinnow na żadne propozycye się nie zgodził. Ostatnie dni spędzone przy

ks. Bismarcku podobno wielce zrujnowały mu zdrowie. Nie bardzo dobrze to świadczy, że człowiek tak zaufany, po śmierci swego pana musi szukać w świecie kawałka chleba.

— **Jeszcze o ks. Bismarcku.** Berliński *Tägliche Rundschau* ogłasza treść rozmowy hr. Hoensbroecha z lekarzem przybocznym Bismarcka Schweningerem o chorobie i ostatnich godzinach Bismarcka. Schweninger twierdzi, iż przyczyną śmierci była rozedma płuc, dodaje wszakże, iż on uważał tę chorobę za poważną, ale nie sądził, aby ona stała się przyczyną śmierci. Sądził raczej, że udar mózgowy lub sercowy położy kres życiu Bismarcka.

Bismarck bardzo często w rozmowie z nim wyrażał się, iż dymisya, którą otrzymał w roku 1890, była wyrokiem śmierci, wydanym na niego.

Schweninger mówi, iż rozmawiać z Bismarckiem o polityce było najwyższą przyjemnością. Jeszcze na krótko przed śmiercią, podczas rozmowy o pewnem zarządzeniu rządu pruskiego, o którem wspominać nie warto, Bismarck chwycił się obu rękami za głowę i zawołał wzburzony: „żebym to mógł zapobiedz temu św.... i powiedzieć im, dokąd to prowadzi. Ale pan wiesz doktorze, że trąba moja nie wydaje już tonu, jest ona już przestrzeloną".

Notatki literacko-artystyczne.

Z Teatru hr. Skarbka. Personal teatru lwowskiego, bawiący dotąd w Krynicy, zjeżdża do Lwowa w poniedziałek 29 b. m. i rozpocznie we środę 31 przedstawienia codzienne na razie w teatrze letnim, poczem około 10 września przeniesie się do gmachu Skarbkowskiego. Na repertuar przyszłego sezonu pozyskała dyrekcya teatru cały szereg nowości z zakresu literatury dramatycznej rodzimej i obcej. Z dzieł rodzimych wymienić należy takie, jak „H. K. T." Anonima, „Napierski", Jana Kasprowicza, „Dwór Jana III-go" Z. Sarneckiego, „Taboryci" Kozłowskiego, „Państwo młodzi" Z. Przybylskiego, „Ogniwa", Lubowskiego, „Szaławiła" Glińskiego, „Quo vadis" podług Sienkiewicza w opracowaniu scenicznem Walewskiego i wiele innych, które wyjdą z czterech, prawie równoczesnych konkursów dramatycznych a to: *Kuryera warszawskiego*, Paderewskiego, Dyrekcyi teatru lwowskiego i Wydziału krajowego. Z literatury obcej wejdą na repertuar dzieła tej miary jak „Agnieszka Jordan" Hirschfelda, „Ghismonda" Sa[illegible], „[illegible]lewna z zamorza" Rostanda, „Lygia" Barreta, „Johannes" Sudermana, „Budowniczy Solnes" Ibsena, „Światło morza" Ganghofera, „Burza" Jakobsena w przekładzie Jana Kasprowicza, „Cyrano de Bergerac" E. Rostanda w przekładzie Konopnickiej, „Wnętrze domu" Metterlincka, „Pamela" Sardou, „Johanua" Björnstjerne-Björnsona, „Miłość" Halbego, „Wyprawa" Szuberta i nigdy dotąd na żadnej scenie polskiej nie wystawiony „Król Edyp" Sofoklesa z muzyką Mendelsohna. Z zakresu komedyj wesołych wymienić należy: „Przyjaciele młodości" Fuldy, „Zgrzebna koszula" Carlweissa, „Pod białym koniem" Sehöntana i Kadelburga, „Zazdrość" Bissona i Leclero, „Idealna żona" M. Pragi, „Teściowa" Gabany'ego, „Pan Profesor" Blumentala, „Mały Lord" Lemaire'a i w. i.

W zakres wznowień z repertuaru klasycznego między innemi wejdą następujące dzieła: „Balladyna", „Król Lear", „Intryga i miłość", „Szklanka wody", „Skąpiec" (Moliera), „Marya Stuart" (Słowackiego), „Wesele Figara", „Ryszard II.", „Juliusz Cezar" i „Nie trzeba igrać z miłością" Musseta.

Personal teatru wraca do Lwowa w niezmienionym swym składzie, a wszelkie pogłoski o ubytkach jako mijające się z prawdą, odnieść należy do układów, które dyrekcya prowadzi z kilkoma wybitniejszemi siłami, celem pozyskania ich dla dramatu i komedyi.

Panna Wanda Roszkowska, Warszawianka, która z powodzeniem debiutowała jako „Marynka" w „Sprzedanej Narzeczonej", została zaangażowaną na scenę lwowską. Donosi o tem warszawski *Kuryer Poranny*.

Zbioru ustaw i rozporządzeń administracyjnych, wydawanego we Lwowie, pod redakcyą radcy c. k. Namiestnictwa p. Jerzego Piwockiego, wyszedł zeszyt 14, zawierający arkusze 41—45 tomu II. Zeszyt zawiera dalszy ciąg przepisów sanitarnych.

Jan Wortmann. Ofiarą wielce niezdrowego dla cudzoziemców rzymskiego klimatu padł młody i obiecujący artysta holenderski Jan Wortmann, który przed rokiem zaledwie ukończył ze złotym medalem akademię sztuki w Amsterdamie i otrzymał *prix de Rome*, to jest środki do dalszych studyów w Rzymie. Rokujący wielkie nadzieje rzeźbiarz, wykonał dwa biusty królowej Wilhelminy — jeden *en face*, drugi z profilu. Przed kilku tygodniami Wortmann ożenił się z piekną rodaczką i po wielu ciężkich chwilach rozpoczynał życie szczęśliwsze. Miał zaledwie lat 21.

Franciszek Coppée, głośny poeta francuski, wydał niedawno w formie książki p. t.: „La bonne souffrance", szereg artykułów, które ukazywały się w paryskim dzienniku *Journal*, pisane zaś były w czasie ciężkiej choroby, jaka blisko rok trzymała Coppéego w łóżku, powodując konieczność kilkakrotnych, bardzo trudnych operacyj. Książka ta, budząca silne wrażenie w całej Francyi, to świadectwo i dzieje nawrócenia poety, — opowiada on w niej w jaki sposób pozyskał łaskę Bożą. Choć Coppée ateuszem nie był nigdy, już za młodych lat przestał być katolikiem praktykującym. „Nie czułem nigdy nienawiści do świętego sztandaru — mówi na początku. Oddalałem się od niego zwolna i zapomniałem, że istnieje. I oto pewnego dnia — opowiada dalej — uczułem na mem czole powiew śmierci, a w duszy mej zbudził się jednocześnie strach przed wiekuistą nicością i potrzebą życia wiecznego. Wówczas wziąłem do rąk Ewangelię; czytałem, jak tę księgę trzeba czytać: z prostotą i ufnością. I na każdej stronicy, w każdem słowie, znajdowałem światło prawdy". Poeta otwarcie, szczerze i z pokorą przyznaje: „Cierpiałem, modliłem się, stałem się innym człowiekiem". „Być może — mówi — iż człowiek nie zbłądził przeciw uczciwości i honorowi. Ale w głębi sumienia jakże często kłamie, okazuje przed sobą samym duszę bez skrupułów, serce bez delikatności i bez prawdziwej dobroci. Nikt z nas nie ma prawa podnosić hardo czoła.... nikt z nas nie może spojrzeć w przeszłość, żeby nie dostrzedz błędów, popełnionych względem bliźnich, uchybień względem obowiązków. Wszyscy, nawet najlepsi, popełniamy uczynki złe — i właśnie ludzie cnotliwi z mocy tych wspomnień najwięcej cierpią". Ta potrzeba otrzymania przebaczenia i odpuszczenia, kazała szukać poecie spowiednika, a duchowny, którego w tych chwilach cierpień i rozpaczy wezwał do siebie, poradził mu: „Módl się pan i czytaj Ewangelię". „W ciągu tygodni i długich miesięcy — opowiada też Coppée — które spędziłem w łóżku lub fotelu, znękany chorobą, żyłem Ewangelią. Pomału każdy wiersz świętej książki stawał mi się żywym i niezłomnie prawdziwym. Tak, w każdem słowie Ewangelii dostrzegałem wielką prawdę. Dusza moja była ślepa na światło wiary; teraz widzę je w całym blasku. Te słowa Chrystusa, słyszane i zrozumiane w strasznych godzinach, uczyniły to, żem pokochał nawet własne cierpienia".... W dniu 30 grudnia 1897 poeta, daleki jeszcze od wyzdrowienia, a przy tem bez nadziei, ażeby w najlepszym nawet razie to wyzdrowienie mogło być zupełnem, robi obrachunek przeżytych lat. Porównywa troski i cierpienia dawniejsze z temi, które przeszedł w ostatnich miesia[illegible] wyznaje, że ten ostatni rok był [illegible]gorszy, okrutny. Lecz w tej chwili wsp[illegible]ina zmianę zaszłą w duszy i [illegible] — Ależ nie, mój Boże, wcale nie! To [illegible] rok najlepszy!

„Wiek Młody", czasopismo ilustrowane dla młodzieży i dzieci, — wychodzące już rok szósty pod redakcyą p. Zofii Mrozowickiej, zadanie swe spełnia w sposób wzorowy. Szlachetna tendencya wszystkich zamieszczanych w niem utworów i artykułów, piękna myśl obywatelska, gorąca miłość ojczystego kraju, jego przeszłości i cierpień, przebijające się z każdego niemal słowa, zapraw[illegible]nie młodych umysłów, aby zawczasu uczyły się pojmować, że każdy ma obowiązek żyć pięknie i dobrze, i że żyje się nie dla swej wygody i przyjemności, lecz dla poważnych obowiązków względem rodziny, społeczeństwa i kraju — wreszcie staranny styl i piękny język, w jakim wszystkie artykuły są pisane, — zalecają pisemko to w wysokim stopniu. Dział ilustracyjny ożywiany jest przedmiotami, które najsilniej zajmują umysły młode, a więc zaczerpniętymi z historyi lub z nauki przyrody. Nie braknie także zajmujących łamigłówek a dział korespondencyi świadczy o ożywionych stosunkach między młodocianymi czytelnikami a redakcyą. — Ostatni numer zawiera n. p. artykuły: Koronacya dziecka przez Z. Morawską, — Adam Mickiewicz. — Słonie (z notatek myśliwca). — Siostra Marka, powieść przez Irenę Mrozowską i t. d.

ZE STOŁU REDAKCYJNEGO.

(*Dwa pamiętniki.*)

Znaczenia pamiętników nikt dotąd nie kwestyonował; przeciwnie, coraz częściej odzywają się głosy o pomocniczem współdziałaniu tego rodzaju wydawnictw w poznawaniu częstokroć niezbyt odległych, a mimo to mało znanych dziejów.

Szersze koła czytelników historyi poważnej nie lubią; pamiętnik natomiast podaje im w formie lżejszej, bardziej dla nich dostępnej, obok kroniki anegdotycznej i fakty większego znaczenia, a barwne odmalowanie ludzi i ich czynów przyczynia się znacznie do bliższego poznania właściwego tła odnośnej epoki.

Z pamiętników, o których dzisiaj mówić nam wypadnie, należy się z wieku pierwsze miejsce „Pamiętnikom Jana Chryzostoma Paska". Stary to nasz i bardzo ulubiony znajomy, o czem świadczy choćby znaczna liczba jego wydawnictw.

Oglądaliśmy i czytaliśmy „Pamiętniki Paska" w przeróżnych szatach. Bibliografia zapisała obok przekładów na obce języki wydania naukowe, obrazkowe i popularne, a choć ich było tak sporo, mimo to nakładcy chętnie przystępowali do coraz to nowszych, coraz staranniejszych. Jest to — powtarzam — najlepszym dowodem zainteresowania, jakie obudzić potrafił mężny wojak polski, co równie dobrze używał i szabli i pióra.

Do ideału zbliża się chyba najbardziej wydanie „Pamiętników Paska", które ukazało się w ostatnich miesiącach nakładem znanej firmy księgarskiej Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie.

Opracował je nader starannie i wiernie, nadając formę najwłaściwszą, bo równobrzmiącą z oryginałem, dr. Bronisław Gubrynowicz. Wstęp, poprzedzający rzecz samą, zawiera sporo wiadomości wielce ciekawych. Obok *curriculum vitae*, możliwie dokładnego, samego autora pamiętników, który nie przypuszczał chyba ani na chwilę, że nie czyny wojenne, lecz pióro wsławi jego imię szeroko, w Polsce i w innych krajach, znajdujemy tutaj dotychczasowe dzieje zapisków Paska, którym wydawcy obecnie już utarte nadali miano.

Po raz pierwszy ogłosił z nich urywki Franciszek Grzymała. Działo się to w 1821 roku. W piętnaście lat później wydaje je w Poznaniu w całości Edward hr. Raczyński, o którym w dziejach naszej literatury niejednokrotnie nader pochlebnie wzmiankować wypadnie.

Wydawca — pisze p. Gubrynowicz — spolszczył wszystkie wyrazy i zwroty łacińskie, będące w tekście, prócz tego podał tylko początkowe głoski imion osób, które w pamiętnikach w niekorzystnem świetle są przedstawione.... wreszcie streścił lub opuścił niektóre ustępy. W ogóle wydanie pod względem staranności i ścisłości pozostawiało nader wiele do życzenia, spełniło jednak swe zadanie: zajęło uwagę czytelników tak, iż już w roku następnym ukazała się druga edycya a w r. 1840 przedrukowano je po raz trzeci.

Krytyka oceniła ciekawy ten zabytek literacki rozmaicie, a nawet poważni badacze, jak np. Wiszniew[illegible] [illegible] wydali sąd, iż pamiętniki Paska są podrobione. Znalezione dopiero przez Bartoszewicza i hr. Przeździeckiego dokumenty umorzyły całą wojnę.

Wileńska edycya Lachowicza oparła się na rękopisie petersburskim, którego kopią jest egzemplarz Pamiętników, będący w posiadaniu Raczyńskiego. W wydaniu swem umieścił Lachowicz pod tekstem łacińskie zwroty, a wyrazy spolszczone w tekście, oprócz tego dołączył niekompletny bardzo skorowidz osób i miejscowości, wspomnianych w zapiskach Paska. Wydanie to, mimo niektórych błędów, posiada zawsze jeszcze wartość. Przedrukowano je dwukrotnie w latach 1854 i 1861.

Wśród edycyj następnych — a było ich kilka — na pierwsze wybija się miejsce wydanie lwowskie dr. Z. Węclewskiego z 1877 r. „Zasadniczym jednak błędem jego jest to, iż Węclewski wprowadził jako waryanty, dowolne odmiany tekstowe lub wprost omyłki, popełnione przez poprzednich wydawców, następnie zaś nie uwzględnił dokładnie zwrotów łacińskich w pamiętnikach i niektóre opuścił. Oprócz tego konjektury Węclewskiego, robione na podstawie poprzednich wydań, są wprost błędne a modernizacya ortografii poszła nieco za daleko i pociągnęła za sobą nawet zmiany językowe."

W obec tego niezbędną się okazała edycya Pamiętników prawdziwie poważna, naukowa, oparta na rękopisie cesarskiej biblioteki w Petersburgu, z wprowadzeniem dla zachowania wierności zwrotów łacińskich w tekście, oraz koniecznych wyjaśnień w dopiskach. Tak się przedstawia też, śmiało rzec można, wydanie, przygotowane do druku skrupulatnie nader i pedantycznie przez dr. Bronisława Gubrynowicza. Wypełniło ono dawno istniejącą już lukę i służyć może jako wzór do dalszych wydawnictw, o ile te okażą się konieczne.

Z kolei poświęcić należy kilka uwag urywkowi pamiętnika Sabiny z Gostkowskich Grzegorzewskiej, zatytułowanemu: „Dziesięć dni w Puławach". Jest to krótki, ale bardzo zajmujący ustęp rękopisu obszernego, dotąd niestety nie uporządkowanego. Początek jego drukowała „Biblioteka Warszawska" przed laty czterdziestu i wówczas to wyraził się o nim Aleksander Tyszyński: „Wart być drukowany złotemi literami."

Że wart druku, to pewna; wszak i obecnie ogłoszony urywek i tak mile przez wszystkich czytany „Pamiętnik o Maryi Wesslównie, królewiczowej polskiej" — aż nadto dobitnie świadczą o talencie pisarskim „Paska niewieściego", jak autorkę nazwano niegdyś w poważnym organie warszawskiej prasy.

Pani Sabina Grzegorzewska opowiada w wspomnianym urywku o dziesięciodniowym pobycie swoim w r. 1828 w Puławach tak barwnie, że gawędy jej słucha się z prawdziwą przyjemnością, czekając z niecierpliwością na ciąg jej dalszy. Zresztą i sam temat pozostanie dla Polaków zawsze wielce interesującym. Puławy odegrały w naszych dziejach rolę tak ważną, ich właściciele tak trwale zapisali się w pamięci narodu, że i każda książka, im właśnie poświęcona, znajdzie zawsze chętnych czytelników.

Księżna generałowa ziem podolskich i księżna Marya Würtemberska występują już u p. Grzegorzewskiej jako sędziwe, ogólną czcią otoczone matrony. Ks. Adam przeszedł również wiele rozczarowań, które nadały jego obliczu pewnego rodzaju charakterystyczne znamię. Oprócz tej trójki spotykamy w Puławach śliczną i znaną wszystkim dobrze postać, hr. Klaudyę z Działyńskich Potocką, wojewodzinę Stanisławową Potocką, Juliana Ursyna Niemcewicza, uczonego Tytusa hr. Działyńskiego z żoną i spore kółko mniej interesujących osobistości. Autorka nader trafnie kreśli ich sylwetki, przeplatając opowieść dowcipnemi anegdotami, opisami zbiorów puławskich, pięknych ogrodów, w których się księżna tak lubowała i prawdziwie uroczej najbliższej okolicy pałacu, którą natura i sztuka tak starannie przyozdobiły.

Do zajmującego tomiku dołączono doskonały portrecik ks. Izabelli z Flemingów Czartoryskiej z notatką dr. Jerzego hr. Mycielskiego, twierdzącego, że jest on niezawodnie roboty Jana Piotra Norblina, pozostającego w najbliższych z Puławami stosunkach.

Wzmiankę niniejszą kończymy słowami córki pamiętnikarki: „.... gdyby się znalazła pracowita i umiejętna ręka, którąby rozrzucone ale bogate treścią kartki uporządkowała i wydała, zasługa byłaby wielką, żaden bowiem dział literatury nie jest u nas uboższy, jak pamiętnikowy, żaden zaś tak chętnie i chciwie nie bywa czytany."

Michał R — e.

Z Izby sądowej.

(*Zaburzenia w Zdoni i Bieśniku*).

Kraków, 27 sierpnia.

(*Telefonem*).

Wczoraj popołudniu o godzinie pół do 6 wieczorem zapadł wyrok, mocą którego zostali skazani: Marcin Lisowski na trzy miesiące ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co tydzień; Michał Rożowski na jeden miesiąc ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co tydzień; Jan Hanuszek na sześć tygodni ciężkiego więzienia z postem co tydzień; Franciszek Kusion na sześć tygodni ciężkiego więzienia z postem co tydzień; Piotr Łukasik na sześć tygodni ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co tydzień i Paweł Mastaj na jeden miesiąc ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co tydzień. Wojciech Kumurka został uwolniony.

Strony prywatne z ich pretensyami o odszkodowanie odesłano na drogę prawa cywilnego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·62 do 12·67, loco Ołomuniec 11·85 do 11·95, loco Berno-Wiedeń 11·90 do 12·$^1/_2$, na listopad loco Aussik 12·45 do 12·50, cukier w kostkach primi 37·37$^1/_2$ do 37·50, secunda 37·12$^1/_2$ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19·70 dy 19·90. Nafta kaukazka transito Tryest 3·75 do 4·—, galicyjska przeźroczysta 18·50 do 19·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 27 sierpnia. Pszenica 8·— do 8·50, żyto 6·75 do 7·25, owies 8·— do 8·25, jęczmień 6·75 do 7·50, pastewny 6·— do 6·50, groch got. 8·50 do 9·—, wyka 6·— do 6·25, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·75 do 7·—, hreczka 9·25 do 9·50, konieczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara 5·70 do 5·80, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 50·— do 65·—, rzepak 10·75 do 11·25, groch pastewny 7·— do 7·25, owies nowy 5·75 do 6·25.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 17·— do 17·50, na termin 14·50 do 16·—, waranty —·— do —·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 20go sierpnia do 26go

sierpnia b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 8·— do 8·35, nowa 8·— do 8·35, żyto stare 6·35 do 6·55, nowe — do —, jęczmień browarny 6·35 do 7·—, pastewny 4·90 do 5·25, owies 6·50 do 6·75, hreczka 9·— do 9·25, kukurudza zeszłoroczna 5·45 do 5·75, nowa —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 6·50 do 7·—, groch pastewny 5·— do 5·50, fasola —·— do —·—, bobik 4·50 do 5·—, wyka 5·— do 5·25, koniczyna czer. 30 — do 35·—, koniczyna biała 35·— do 40·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski 15·— do 20·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 11·10 do 11·35, letni —·— do —·—, nasienie lniane 8·50 do 9·—, soczewicza —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy 125·—, do 143·—, nafta zwykła 16·— do 17·— salonowa 19·— do 20·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 18·70 do 19·05.

OSTATNIA POCZTA

Z Nauheim donoszą, że przyboczny lekarz Najj. Pani, br. Wiederhofer oświadczył, iż jest nadzwyczaj zadowolony ze stanu zdrowia Jej Cesarskiej Mości. Najj. Pani opuszcza Nauheim, dokąd przybyć ma na wiosnę powtórnie, — w poniedziałek i udaje się nad jezioro Genewskie, w pobliżu Territet.

Wczoraj odbyła się Rada gabinetowa pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna, w której wzięli udział wszyscy PP. Ministrowie. — Dzisiaj rano przybyli do Wiednia prezes gabinetu węgierskiego br. Banffy i minister skarbu dr. Lucacs.

Jak już z wczorajszej depeszy wiadomo, dzienniki węgierskie wyrażają zgodnie przekonanie, że podczas konferencyj ministeryalnych osiągnięto porozumienie. Opozycyjne dzienniki uderzają gwałtownie na barona Banffy'ego.

Budapesti Hirlap pisze: Wiadomości, rozszerzone w ciągu czwartku o konferencyach, dadzą się streścić w tem, iż rząd węgierski zdobył uznanie dla swego zasadniczego stanowiska w kwestyi form konstytucyjnych, ale za to zwycięstwo musiał poświęcić część wewnętrznej treści projektów, ułożonych z Rządem hr. Badeniego. Specyalnie co do kwoty przyjęte zostały propozycye austryackie. Dziennik ten podaje nawet cyfrę, którą naznaczono jako żądanie ze strony P. Ministra dr. Kaizla, a mianowicie 35 prc.

Wszystkie dzienniki stwierdzają, iż austryacka Rada państwa będzie w najbliższym czasie zwołaną dla wyboru deputacyi kwotowej.

Orszagos Hirlap donosi: Hr. Thun będzie się starał przedłożenie ugodowe przeprowadzić także w parlamencie austryackim. Dopiero jeśli się to okaże niemożliwem, wejdą układy w życie na mocy §. 14.

Magyar Hirlap donosi, iż postanowienia bankowe utrzymane zostały tak, jak były proponowane w przedłożeniach hr. Badeniego, natomiast jednak nieznacznej modyfikacyi doznały układy co do podatku konsumcyjnego.

Szef skrajnej opozycyi węgierskiej dep. Franciszek Kossuth, który dopiero przed paru dniami powrócił z Neapolu, wystosował do członków swojego stronnictwa następujący poufny okólnik:

„Kochany przyjacielu! Jak ci wiadomo, sytuacya polityczna jest w chwili obecnej wysoce poważną, to też interesa kraju wymagają, ażeby stronnictwo nasze rozwinęło całe swe siły.

Jakkolwiek postanowienia rządu w sprawie ugody nie są dotychczas stanowczo wiadome, to jednakowoż z tego, co dotąd doszło do naszych uszu, widocznem jest, iż rząd nietylko nie skorzysta ze szczególnie pomyślnej sposobności celem wprowadzenia do skutku ekonomicznej samodzielności naszego kraju, ale nawet czyni starania, ażeby ustawę zasadniczą, na której sam się opiera, a mianowicie art. 12 z roku 1867 wyzyskać dla swych celów i pozbawić prawdziwego jego znaczenia.

Kwestyą życia naszej partyi jest rozważyć, w jaki sposób i przez zajęcie jakiego stanowiska ma ona w obec tego spełnić swój obowiązek.

Dla tego też proszę cię, jak najgoręcej, ażebyś, jak tylko możesz najprędzej przybył do Budapesztu, a szczególniej, abyś był tu obecny dnia 2 września, na który to dzień zwołam konferencyę naszego stronnictwa".

Trudny pod względem ugody cłowej stosunek Austryi do Węgier zachęcił także Kroatów, zostających w obec Węgier w podobnym stosunku, jak Przedlitawia do Zalitawii, do zaznaczenia, a nawet do wyraźnego domagania się przyznania im praw samodzielności cłowej, na wypadek utworzenia odrębnego okręgu cłowego dla Węgier.

Myśl tę poruszyły żywioły opozycyjne sejmu kroackiego, a ich organa rozumują w ten sposób: My Kroaci jesteśmy uprawnieni na mocy § 70 ugody, zawartej z Węgrami w roku 1868, do żądania zupełnego rozdziału z innymi krajami Korony św. Szczepana, jeśli te kraje oddzielą się pod względem cłowym od Austryi. Nasze zaś interesy ekonomiczne wymagać będą koniecznie także rozdziału w danym razie. W memoryale, który w tej sprawie przedstawiła zagrzebska izba handlowa i przemysłowa węg. ministerstwu handlu, powiedziano, że w interesie Kroacyi leży utrzymanie dobrych stosunków z Austryą, której kraje alpejskie, Pobrzeże i t. d. są głównymi odbiorcami dla produktów Kroacyi i Slawonii. Gdyby zatem Węgry stworzyły granicę cłową między sobą a Przedlitawią, wówczas taka sama granica powinna być utworzona między Węgrami a Kroacyą, która wtedy urządzi swój stosunek do Austryi w sposób, jaki uważać będzie za najodpowiedniejszy. Okoliczność zaś, że droga do Rjeki, jedynego portu Węgier, a również do znacznej części półwyspu Bałkańskiego, prowadzi przez Kroacyę, stanowi rękojmię, iż Węgrzy, ze względu na mogące spotkać ich towary represalia taryfowe, wystrzegać się będą wojować dotychczasową bronią.

Walny zjazd katolików niemieckich w Krefeldzie załatwił na przedwczorajszem posiedzeniu szereg wniosków. Lingens (Akwizgran) wniósł podwyższenie świętopietrza. Biskup-sufragan koloński, w imieniu arcybiskupa kolońskiego, popierał wniosek w dłuższej mowie, podnosząc, że finansowa niezależność Ojca św. jest warunkiem jego wolności i niezawisłości polityki Stolicy św. Zgromadzenie uchwaliło dalej wniosek ks. Löwensteina o wyborze centralnego komitetu dla katolików w Niemczech. Miejscem najbliższego wiecu będzie Nissa. Ostatnie generalne zgromadzenie odbyło się wczoraj wiecu katolików przed południem. Przewodniczący odczytał telegram Ojca św. z błogosławieństwem dla uczestników wiecu.

Prasa niemiecka bardzo żywo zajmuje się wiecem katolików niemieckich, a niektóre z pism zdobywają się nawet na słowa uznania. I tak *Berl. Neu. Nachrichten* zapisują z zadowoleniem, że katoliccy mowcy w Krefeldzie z godnością odzywali się o Bismarcku, a dalej pisząc o kwestyi socyalnej, która w programie wiecowym niepoślednie zajmuje miejsce, zaznaczają, że Kościół katolicki na tem polu wiele działa dobrego.

Pułkownik grodzieńskiego pułku huzarów, Lichaczew, został mianowany p. o. oberpolicmajstra m. Warszawy.

Carstwo rossyjscy wyjechali wczoraj do Moskwy na uroczystość odsłonięcia pomnika Aleksandra II. Przedwczoraj przyjął car na prywatnej audyencyi ambasadora niemieckiego, ks. Radolińskiego.

W poniedziałek rozpoczynają się w Bessarabii wielkie manewra wojsk okręgu odeskiego.

Serbski poseł w Konstantynopolu otrzymał polecenie oświadczenia Porcie, że Serbia obstaje przy swojem żądaniu, aby jeden delegat serbskiego rządu zasiadał w komisyi, która pod przewodnictwem Saadedina baszy przeprowadzić ma śledztwo w sprawie napadu Arnautów na chrześciańskich Serbów w wilajecie kossowskim. — W odpowiedzi na twierdzenie, że ostatni zatarg graniczny wywołała serbska straż graniczna, proponuje nadto rząd serbski, aby wybrano mieszaną serbsko-turecką komisyę dla zbadania faktycznego stanu rzeczy.

Z Sofii donoszą, iż rząd bułgarski zamierza wkrótce ustanowić dyplomatyczną agenturę w Berlinie, która zresztą ma służyć raczej interesom handlowym aniżeli politycznym; Bułgarya pragnie bowiem wejść w ściślejsze stosunki z niemieckim handlem i przemysłem. Kandydatem na tę posadę jest Sirmadiew, dotychczasowy agent dyplomatyczny w Wiedniu.

Wedle depeszy z Konstantynopola szach perski w roku bieżącym przybędzie tam, ażeby złożyć wizytę sułtanowi. W sprawie tej toczy się obecnie korespondencya pomiędzy oboma dworami.

Z Rzymu donoszą, że mimo natężającej pracy, połączonej z załatwianiem spraw bieżących i udzielaniem rozlicznych audyencyj, stan zdrowia Papieża jest znakomity.

Ogólnie stwierdzają, że z chwilą przybycia nowego ambasadora angielskiego sir Karola Scotta do Petersburga, osłabło widocznie wzajemne naprężenie dyplomatyczne pomiędzy Anglią i Rossyą. Scott był przez lat pięć w Kopenhadze posłem angielskim w tejże samej epoce, kiedy dzisiejszy kierownik polityki zewnętrznej w Rossyi, hr. Murawiew, reprezentował przy dworze duńskim swój rząd. Że ta długoletnia znajomość obu dyplomatów przyczyni się w znacznej części do spotęgowania wzajemnej wyrozumiałości, spodziewano się widocznie nad Tamizą, posyłając sir Karola Scotta nad Newę. Kwestya kolei chińskich jest już przesądzona i zapewne w tej mierze Anglia spodziewać się nie może cofnięcia zawartych między Petersburgiem i Pekinem umów; pozostaje wszelako wiele innych zagadnień żywotnych, na które sir Scott wyjednać może odpowiedź, zgodniejszą z interesami Anglii.

Tymczasem zaś konserwatyści w Anglii ponieśli w okręgu wyborczym Southport w Lancashire ciężką porażkę. Odbywał się tam wybór uzupełniający do Izby gmin w miejsce mianowanego wicekrólem Indyj Curzona, — a przy wyborze tym zwyciężył radykalny kandydat sir Naylor Leyland większością 272 głosów kandydata konserwatywnego lorda Skelmersdale, mimo, iż Chamberlain w otwartym liście wystąpił za kandydatem konserwatywnym. Nawet konserwatywna i rządowa prasa angielska przyznaje, że porażka ta jest dowodem niezadowolenia z zagranicznej polityki gabinetu Salisburego. — Większość unionistyczna w tym okręgu przy ostatnich wyborach wynosiła 763 głosów, a obecnie zamieniła się ona na 272 głosów większości partyi przeciwnej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 27 sierpnia. (*Dep. pryw. telefonem*). Najd. Arcyksiążę Rainer, generalny inspektor obrony krajowej, bawiący obecnie na manewrach w okolicy Frydeku, przejedzie dziś wieczorem pociągiem pospiesznym z Morawskiej Ostrawy przez Kraków do Zarwanicy.

Dnia 2 września wieczornym pociągiem osobowym przybędzie Najd. Arcyksiążę Rainer do Krakowa, a dnia następnego pospiesznym wieczornym pociągiem powróci do Wiednia.

Wiedeń, 27 sierpnia. Najj. Pan przyjął dziś prezydenta ministrów węgierskich bar. Banffy'ego i ministra finansów Lukacsa na wspólnej audyencyi.

Wiedeń, 27 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądowych: Adolfa Neumanna z Jarosławia do Lwowa, Eugeniusza Ansiona z Radymna do Tarnopola, Leona Nawrockiego z Czortkowa do Mikołajowa, Ryszarda Leżańskiego z Winnik do Lwowa, Rudolfa Ilaszewicza z Mielnicy do Kołomyi — i zamianował kandydata notaryalnego Karola Bałabana w Peczyniżynie adjunktem sądowym w Tłumaczu.

Wiedeń, 27 sierpnia. (*Telefonem*). Prezydent węgierskich ministrów br. Banffy konferował dziś przed południem z hr. Thunem. Konferowali również ze sobą obaj Ministrowie skarbu Lukacs i Kaizl.

Wiedeń, 27 sierpnia. (*Dep. pryw. telefonem.*) Dziś popołudniu prezydent ministrów węgierskich br. Banffy i minister finansów Lukacs udadzą się do P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna na powtórną konferencyę, przy której obecny będzie także P. Minister finansów dr. Kaizl.

Budapeszt, 27 sierpnia. (*Dep. pryw. telefonem*). *Budap. Hirlap* donosi, że Rząd austryacki zażądał od rządu węgierskiego podwyższenia kwoty węgierskiej do 38½ prc. jako też znacznej modyfikacyi ugody, zawartej z hr. Badenim. Rząd węgierski, jak dotychczas, oba te żądania odrzucił. Rząd austryacki zgodził się na żądanie rządu węgierskiego, dotyczące zwołania Rady państwa i zawarcia umowy aż do r. 1903.

Budapeszt, 27 sierpnia. (*Dep. pryw. telefonem*). *Budapest. Corresp.* donosi: Dzisiejsza audyencya bar. Banffy'ego i ministra Lukacsa u Najj. Pana nie stała w związku ze sprawą ugody. Baron Banffy i minister Lukacs przedłożyli Najj. Panu budżet na rok 1899.

Berlin, 27 sierpnia. (*Telefonem*). Sekretarz stanu Buelow wyjechał wczoraj wieczorem do Poczdamu, aby cesarzowi Wilhelmowi złożyć sprawozdanie.

Warszawa, 27 sierpnia. (*Dep. pryw. telefonem*). Na mocy rozkazu carskiego zostaną utworzone dwa nowe korpusy kadetów: jeden w Warszawie, drugi w Odessie.

Wenecya, 27 sierpnia. (*Telefonem*). Pożar rezerwoarów naftowych trwa dalej. Niebezpieczeństwo, jakie całemu miastu groziło, zostało usunięte. Dotąd spaliło się 1,080.000 litrów nafty. Pożar prawdopodobnie potrwa jeszcze kilka dni. Pociągi, przybywające do Wenecyi, stają opodal od dworca, z powodu niebezpieczeństwa zajęcia się od ognia.

Paryż, 27 sierpnia. Minister marynarki otrzymał depeszę z Saigon, zaprzeczającą wiadomości o zatonięciu okrętu Bruix. Okręt ten znajduje się w Saigon.

Paryż, 27 sierpnia. *Libre Parole* donosi, że dzisiaj zbierze się sąd honorowy w sprawie Esterhazego i prawdopodobnie dziś też wyda orzeczenie.

Londyn, 27 sierpnia. (*Telefonem*). *Times* donosi z Pekinu pod datą 25 b. m., że tamtejszy rossyjski zastępca Pawłow mianowany został posłem rossyjskim w Seul na Korei.

Londyn, 27 sierpnia. (*Telefonem*). Jak donosi *Daily Mail* z Pekinu pod datą 15 b. m., sytuacya przybrała tam nagle poważny charakter. Poseł angielski Macdonald oświadczył, że gdyby Chiny nie zgodziły się na żądania Anglii, Anglia uważać to będzie jako *casus belli*.

Angielska flota gromadzi się w Wei-hai-wei i w Hankau. Lord Salisbury obstaje przy bezwarunkowem uznaniu żądań angielskich.

Konstantynopol, 27 sierpnia. (*Telefonem*). Ambasador francuski otrzymał od Porty 200 funtów, jako odszkodowanie za gwałty, popełnione na francuskim agencie konsularnym w Porto Lagos.

Podług sprawozdania tureckiego sekretarza poselstwa w Atenach, szkoda, wyrządzona przez Greków w meczetach tureckich wynosi 7000 funtów.

Madryt, 27 sierpnia. *Heraldo* uważa za rzecz prawdopodobną, że skutkiem trudności, zachodzących przy wyborze członków komisyi pokojowej, członków tych wyznaczą kortezy.

Waszyngton, 27 sierpnia. Amerykańska komisya pokojowa jest już w komplecie. W skład jej wchodzą Day, senatorowie Davis i Frye, były ambasador White, Law Reid i sędzia White.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 sierpnia 1898, godzina 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 166·—, Węgierskie akcye kredytowe 396·—, Akcye anglo-austryackie 157·50, Akcye banku Union 294·50, Kredytowe ziemskie 446·—, Kredyty 359·87, Akcye kolei południowej 76·75, Losy tureckie 60·25, Akcye kolei państwowej 359·12, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 294·—, 4-procentowe galic obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·60, Akcye tytoniowe 133·50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·25, Akcye kolei Ebental 266·50, Akcye banku dla krajów koronnych 225·25, 4-procentowa węgierska renta złota 120·70, Akcye banku związkowego 266·50, Rubel papierowy 1·27·50. Węgierska renta papierowa 98·60, Rimurania 252·59. Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Zawiadamiamy P. T. Szanownych Odbiorców naszych, że wyłączne zastępstwo dla Galicyi i Bukowiny

kół „Humber“

z fabryk

Beeston Wolverhampston i Coventry

oddaliśmy firmie

M. Gustowicz i Sp.

we Lwowie,

ulica Akademicka l. 3.

Humber & Co Ldd.

Beeston Wolverhampton, Coventry

England.

C. k. uprz. galic. akcyjny

BANK HIPOTECZNY

przeniósł Kantor wymiany oraz Oddział depozytowy których biura mieściły się dotąd w mezaninie gmachu własnego, do frontowych lokalności w parterze

Oddział depozytowy

przyjmuje wkłady i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Depozyty Schowkowe (Safe Deposits)

Za opłatą 25 do 35 zł. wa. rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny ak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym. 23

Promesy

na 3% Losy Zakładu kredytowego ziemskiego II. emisya. 19

Ciągnienie 5 września

Główna wygrana

50.000 zł. w. a.

sprzedają po 1 zł. i stempel 50 ct., razem 1 zł. 50 ct.

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi wykonujemy odwrotną pocztą i bez doliczenia prowizyi.

W kąpielach siarczanych Trenczyn-Cieplice tego roku wyjątkowo licznie odwiedzanych przyjmować się będzie tak, jak i w poprzednich latach, tego roku kuracyuszów w miesiącu wrześniu na całe utrzymanie. — Za 3 zł. dziennie dostaną całe utrzymanie, elegancki pokój i kąpiele wedle potrzeby a gdy nadto urządzono w tym roku Zakład leczniczo-kąpielowy z zimną wodą, można zamiast ciepłych kąpieli także i zimnych używać, nie ponosząc przytem większyyh kosztów.

Przyjechali do Lwowa

dnia 27 sierpnia 1898

HOTEL GEORGE.

PP. H. hr. Miączyńska z Warszawy, H. hr. Pruszyńska z Wołynia, A. Wybranowrki z Czortkowa, K. Bojakowska z Kijowa, F. Gniewosz z Kont, M. dr. Rosenstock z Skałatu, K. Piaskiewicz z Stanisławowa, M. Myers z Anglii.

HOTEL IMPERIAL.

PP. W. hr. Raciborowska z Radziwiłłowa, M. br. Uezkull z Kijowa, dyr. W. Burchard z Wiednia, M. Porceri z Lwowa, W. hr. Michołowski z Gorlic, M. Rafałowski z Petersburga, L. Borowski z Laszek.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniodziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 27 sierpnia 1898.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.	—	213	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	291	—	294	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	379	—	389	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260	—	265	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	30	111	—
„ „ „ $4^1/_2$% „ los. w 50 l.	100	20	100	90
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. $4^1/_2$% w. a. los. w 51 l.	100	80	101	50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w $41^1/_2$ lat	97	70	98	40
4% los w 56 lat.	96	10	96	80
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	30	—	—
„ „ „ $4^1/_2$% (3. em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	—	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	50	98	20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	20	96	90
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	50	28	50
„ Stanisławowa	50	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleond'or	9	49	9	59
Pół Imperiał	9	47	9	57
Rubel rosyjski srerny	1	20	1	25
„ „ papierowy	127	—	128	—
10 marek niemieckich	58	50	59	—

bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26 sierpnia 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101 65	101 85
luty-sierpień	101.55	101.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.50	101.70
kwiecień-październik	101 50	101 70
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	164.50	165.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.60	141.60
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.50	160.50
„ „ 1864 po 100 zł.	193.25	194.25
„ „ 1864 po 50 zł.	193.25	193.25
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	151.50	152 50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	121.45	121.65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.25	101.45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	120.—	121.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.20	129.20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.35	100.35
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.75	211.75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.10	114.10
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.60	100 60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.25	101 25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.25	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 300 marek 4 prc.	119.90	120.40
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	120.65	120 85
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	98.55	98.75
„ obl. prop. za 100 zł. $4^1/_2$ pr.	100.35	101.35
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.—	141.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	160.50	161.50
„ „ „ za 50 zł.	159.75	160.75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.25	98.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.50	97.40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	130.—	131.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	109.50	110 50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.50	98 25
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.25	104 25
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.25	98.25
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	95.50	95.90
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	33.75	34.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	60.50	61.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. $4^1/_2$ pr.	100.—	101.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.50	99.50
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.65	121.65
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105.—	105.75
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.10	111.10
„ „ „ „ los. 50 lat $4^1/_2$ pr.	100.20	101.20
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.30	97.60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98 35
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.—	96 50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	101.—	101.50
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.30	103.30
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. $4^1/_2$ pr.	100.50	101.50
Banku kraj. los. $57^1/_2$ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku $40^1/_2$ lat los. 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	117.—	118.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.30	101.30
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.25	101.25
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.70	101.70
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.70	101.70
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.70	93.70
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.15	100.15
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.30	109.30
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.30	109 30
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.60	99 60
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.10
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	203.50	204.25
Clary 40 zł. mk.	61.—	62.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	165.—	175.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.75	30.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.25	24.25
Palffy 40 zł. mk.	65.50	66.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.40	20.40
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.50	27.50
Salma 40 zł. mk.	81.—	82.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.25	29.25
St. Genois 40 zł. mk.	80.—	81.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	51.—	55.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. $4^1/_2$ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	157.20	158.20
Peszt. banku handl. 500 zł.	1433.—	1435.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	360.25	360.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	397.—	398.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	750.—	755.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	382.—	384.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	209.50	210.50
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	225.25	225.75
„ Austro-węg. 600 zł.	910.—	912.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	295.50	296 50
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.—	134 75
Zivnostenska banka 100	130.—	130.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	—.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	160.—	170.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3395 —	3400 —
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	294.—	295.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	213.50	214.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	478 —	479.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	326.—	328.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	165.60	166.10
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	737.—	738.—
Schodnicy 500 kor.	685.—	695.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	133.50	134.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	171.—	173 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.82	58.92
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.05	120.30
Paryż za 100 fran.	47.57	47.62
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	— —
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.30	44 37
Francuzkie banki	—.—	— —
Szwajcarskie banki	47.42	47.47
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.68	5.70
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.53	9.54
20-markówka	11.75	11.79
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.82	58 87
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.30	44.40
Ruble	1.27	1 27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 1930/98 (1) (5043)

Przeciw Motiowi Gersten, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Bank kredytowy dla kupców, rzemieślników i rolników w Horodence pozew wekslowy o 150 zł. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu wydano dnia 20 lipca 1898 nakaz zapłaty do l. Cw. 1930/98 (1).

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Motia Gerstena ustanawia się pana adw. dr. Zipsera w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.

Kołomyja, dnia 29 lipca 1898.

L. cz. E 531/98 1 (5255)

W postępowaniu licytacyjnem Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimie przeciw Janowi Bulikowi niewiadomemu z miejsca pobytu a ostatnio w Skiedniu zamieszkałemu, o 288 zł. 84 ct. zezwolono ts. uchwałą z dnia sierpnia 1898 l. cz. E 531/98 1 na licytacyjną sprzedaż 10/15 części realności lwh 8 w Skiedniu dłużnika własnych. Celem strzeżenia praw dłużnika Jana Bulika ustanawia się kuratorem adw. dra. Gustawa Nowaka w Oświęcimie Kurator ten będzie go w tej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo tak długo zastępywać, dopóki dłużnik albo sam się w sądzie nie zgłosi, albo dopóki sądowi innego zastępcy nie wymieni

C. k. Sąd powiatowy Oddział II

Oświęcim, dnia 10 sierpnia 1898.

L. 3950/97 (5278 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Zacharko że celem doręczenia mu ts. uchwały z dnia 22/12 1896 l. 12694 i uchwały z 7/2 1897 l 1292 ustanowił kuratora w osobie Dmytra Romaniszyna.

C k. Sąd powiatowy.

Bóbkra, dnia 30 maja 1897.

L. cz. VII. 248/96 (1) (5208

Wsprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Strzyżowie przeciw Wojciechowi Gorczycy i niewiadomemu z miejsca pobytu Stanisławowi Moskalowi pto 300 złr. celem doręczenia rezolucyi z 30 czerwca 1896 l. 4710 dla Stanisława Moskala kuratorem Jan Łyszczarz z Godowy ustanowiony któremu doręcza powyższę rezolucyę.

Strzyżów, 25 lipca 1898.

L. cz. IV. 212/97 (10) (5245)

Wsprawie spadkowej po bł p. Natanie Zinn ustanawia się na wniosek p Racheli Zinn dla niewiadomych z miejsca pobytu Reisli Zinn i Fradli Schenkelbach celem doręczenia im ts. uchwał z dnia 15/4 1898 l. cz. IV. 212/97 (2) i 8/5 1898 l. cz IV 212/97 (4) kuratora ad actum w osobie p. Salomona Kleina, zastępcy naczelnika tut gminy

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Mikulińce, dnia 12 sierpnia 1898.

L. cz. VII. 163/97 (5) (5207)

W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Strzyżowie przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Sebastyanowi i Maryannie małż Kiczkom pto. 200 złr celem doręczenia rezolucyi z 8. maja 1896 L. 3411 dla Sebastyana i Maryanny Kiczków został kuratorem Jan Włodyka z Małówki, temuż doręcza powyższe rezolucye.

Strzyżów, 25. lipca 1898.

L. cz IV. $237^1/_2$/95 (2) (5274 1—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Pasternaka zawiadamia się o przypadłym nań spadku po Nastuni Pasternak względnie po Michale Pasternak.

Wzywa się go przeto by do spadku w ciągu roku się zgłosił, inaczej spadek z kuratorem Jerzym Pindusem z Łyśca przeprowadzonym będzie.

C. k Sąd powiatowy, Oddział I.

Bohorodczany, 14 kwietnia 1898.

L. cz. Firm. 334/98 (33/III) (5182)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedyńczych firmy: „Jakób Hoffmann“ handel drzewem w Zbiku z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

C. k. Sąd krajowy j. handl. Oddz. III.

Kraków, dnia 28. maja 1898.

Licytacye.

L. cz E. 50/98 19 (5228 3—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie zastąpionego przez adw. dr. Wilhelma Holzera, odbędzie się dnia 17 października 1898, o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32 w Rzeszowie, licytacya dóbr tabularnych Siedliska lwh. 470 i Lubenia lwh. 535 Feigi Bau i Tauby Enle własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków, inwentarza żywego i martwego, drzewostanem, wikliny chmielarni, kopalni gipsu, remanentów i płodów rolniczych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 135.420 zł, przynależności zaś na 18.872 zł. 50 ct. w. a.

Najniższa cena wynosi 102.861 zł 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V.
Rzeszów, 17 sierpnia 1898

Zl. 6540/97 (5223 3—3)

In der Exekutionssache der Bukowina Boden - Credit - Anstalt in Czernowitz wider Paisach Lagstein wegen 2431 fl. 47 kr. ö W. MG wird die Realität aus der Grundbuchseinlage Nr. 112 in Korniów in den Terminen am 28 September 1898, und 31 October 1898 um 9 Uhr. V. M. im Gebäude des k. k. Bezirksgerichtes in Horodenka versteigert werden, Der Schätzungspreis 4500 fl. öW.

Das Vadium 450 fl. öW.

Grundbuchsauszug und weitere Lizitationsbedingnisse liegen in der Registratur.

Kurator der Gläubiger Advokat Dr. Białkowski.

K. k. Bezirksgericht
Horodenka, am 20 September 1897.

L. 2319 (5251 3—3)

Dnia 12 września b. r. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze podpisanego ck. Zarządu salinarnego licytacya zapomocą ofert pisemnych celem dostawy w roku 1899 paszy dla koni siana a mianowicie 38600 kg. owsa, 50400 kg., 7550 kg. słomy

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w biurze ck. Zarządu salinarnego w Wieliczce.

C. k. Zarząd salinarny.
Wieliczka, 24 sierpnia 1898.

L. 2322 (5267 2—3)

Dnia 13 września br. o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze podpisanego ck. Zarządu licytacya zapomocą ofert pisemnych celem dostawy w roku 1899 18.000 kg. oleju rzepakowego podwójnie rafinowanego do świecenia.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w biurze podpisanego ck. Zarządu.

C. k. Zarząd salinarny.
Wieliczka, d 24 sierpnia 1898.

L. cz. E 275|98 (5193 2—3)

Na żądanie kasy pożyczkowej powiatu horodeńskiego zastąpionej przez pana adwokata dra. Białkowskiego odbędzie się dnia 28 września 1898 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya posiadłości objętych wyk. hip. l. 82 118, i 207 ks. gr. gm. Olejowej Korniów objętej Herscha Re tera własnych wraz z pn składającemi się z chaty, stodoły, stajni należących do posiadłości wyk. 82.

Posiadłości objęte powyższymi wyk. hip. wystawione na licytacyę, są ocenione posiadłość l. wyk. 82 na 1146 zł., l. wyk. 118 na 109 zł., l. wyk. 207 na 60 zł.

Najniższe ceny wynoszą co do posiadł. wyk. 82 objętej kwotę 764 zł co do posiadł. wyk. hip. 118 objętej 72 zł. 66 ct., a co do posiadłości w. h. l. 207 objętej 40 zł. a w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku..

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których, jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Horodenka, d. 16 sierpnia 1898

L. cz. E. 335/98 4 (5240)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Dębicy zastąpionego przez dr. Sydona Friedberga adw. w Dębicy odbędzie się dnia 21 września 1898, o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 7. w Dębicy licytacya realności lwh 57 ks. gr. gm. kat Kawęczyn Józefa i Anieli Jeziorów własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z 20 drzew owocowych, 1 lochy i 10 prosiąt, oraz sprzętów domowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 445 zł. 45 ct., przynależności zaś na 41 zł. 95 ct.

Najniższa cena wynosi 324 zł. 90 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Dębica, dnia 8 sierpnia 1898.

L. cz. E. 205/98 (2) (5256 1—3)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego „Wzajemna pomoc" w Kozowie, zastąpionego przez dyrektora p. Kurzroka w Kozowie, odbędzie się d. 14. września 1898, o godz. 9. przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w filii c. k. Sądu powiatowego w Rohatynie budynek apteki, licytacya gruntu w Rohatynie, parcela grunt. l. kat. 287/1 ogród i parcela gr. 1121/2, rola, objętego wykazem hipot. l. 73 ks. gruntowej gminy kat. Rohatyn wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wedle protokołu oszacowania z dnia 2. września 1897 dol. 7751 na kwotę 335 złr. 50 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 223 złr. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako odpowiadające przepisom prawnym niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia, i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Rohatyn, dnia 7. czerwca 1898.

L. 74611/98 (5286 1—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogę strategiczną Błażowa-Łańcut w rzeszowskim okręgu budowniczym w latach 1899, i 1900 odbędzie się dnia 12 września 1898 w c. k. Starostwie w Rzeszowie licytacya ofertowa

Koszta fiskalne szutru w r. 1898 dostawić się mającego wynoszą:

za 555m³ szutru 1865 zł. 62 ct. a. w.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien, na blankiecie, na właściwem miejscu, podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty, niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę, przeprowadzającą licytacyę, zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 21 sierpnia 1898.

Zl. 4859 (5131 1—2)

AUSZUG.

Die k. und k. Intendanz des 11 Corps in Lemberg hat den Einkauf von Roggen und Hafer für die Militär-Verpflegs-Magazine in Lemberg, Czernowitz, Stanislau und Złoczów, dann für die Militär-Verpflegs-Filial-Magazine in Brzeżany, Kamionka strumiłowa, Kolomea, Neu Żuczka, Tarnopol u. Żółkiew ausgeschrieben.

Die bezügliche Verhandlung findet bei der Corps-Intendanz in Lemberg am 15 September l. J. um 10 Uhr vormittags statt.

Die näheren Bedingungen sind aus dem vollinhaltlichen Aviso in unserem Blatte Nr. 191 vom 24 August 1898 zu ersehen.

Von der Intendanz des 11 Corps.

L. cz. E. 34/98 5 (5285)

Na żądanie gm. Stryszów działającej przez adw. dr. Iwańskiego odbędzie się 28 września 1898, o godzinie 3 po południu, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. licytacya realności pod lk. 196 w Stryszowie położonej, a whl. 196 ks. gr. gm. Stryszów objętej, o obszarze 26 morgów.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4570 zł. a w.

Najniższa cena wynosi 3050 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Kalwarya, d. 7 czerwca 1898.

L. cz. E. 213/98 6 (5203 1—3)

Na żądanie c. k. uprzyw galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie odbędzie się dnia 11 października 1898, o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr II w Rudkach licytacya należącej do dłużników małol. Feśki, Tymka, Wasyla, Paraszki i Paśki Owczarzów realności lwh. 223 ks. gr. Szołomienice tudzież należącej do dłużniczki Marty Góryn realności whl. 56 ks. gr. Szołomienice wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione a mianowicie realność lhw. 223 na 1055 zł., przynależności zaś na 15 zł., razem na 1070 zł., a realność lwh. 56 na 210 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 223 kwotę 713 zł. 34 ct, a co do realności whl 56 kwotę 140 zł. a. w.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny protokoły ocenienia i t. d,) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rudki, d. 6 sierpnia 1898.

L. 2322 (5298 1—3)

Dnia 14 września br. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze podpisanego c. k. Zarządu licytacya zapomocą ofert pisemnych celem dostawy w roku 1899 3000 kg. oliwy mineralnej do smarowania maszyn.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w biurze podpisanego c. k. Zarządu.

C. k. Zarząd salinarny.
Wieliczka, d. 24 sierpnia 1898.

L. cz. E. 108/98 17 (4861)

Na żądanie Gal. Tow. kred. ziemsk. we Lwowie odbędzie się dnia 28 października 1898 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya majętności Strzeliska stare Aleksandrówka i Strzeliska nowe Aleksandrówka w Chodorowskim powiecie sądowym położonych wykazami hip. l. 3 i 4 ks gruntow. c. k. sądu obwod. w Brzeżanach dla większej posiadłości objętych Aleksandry Maryi Zuzanny 3 im. z Ujejskich Horodyskiej własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, budynków gospodarczych, parku sadów, inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę są cenione na 83.060 zł. przynależności zaś na 30.774 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 72.500 zł. a w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Brzeżany, dnia 4 czerwca 1898.

Konkursa.

L. 71.272 (5225 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu rozdania zapomóg z fundacyi jubileuszowej urzędników sądowych okręgu c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie ogłasza się niniejszem konkurs do 20 września 1898.

Do korzystania z tej fundacyi uprawnione są wdowy i sieroty po urzędnikach sądowych okręgu lwowskiego c. k. sądu krajowego wyższego IX, X i XI klasy rangi.

Podania zaopatrzone w świadectwo ubóstwa i dokumenta, wykazujące że mąż, względnie ojciec, był urzędnikiem sądowym wymienionej klasy rangi w powyższym okręgu, wniesione być mają w terminie oznaczonym do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 20 sierpnia 1898.

L. 71271 (5226 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu rozdania zapomóg z fundacyi jubileuszowej im. Adolfa br. Jorkasza Kocha ogłasza się niniejszem konkurs do 25 września 1898.

Do korzystania z tej fundacyi uprawnione są wdowy i sieroty po urzędnikach skarbowych X i XI klasy rangi z wyjątkiem urzędników konceptowych.

Podania zaopatrzone w świadectwo ubóstwa i dokumenta, wykazujące że mąż, względnie ojciec, był galicyjskim urzędnikiem skarbowym wymienionej klasy rangi mają być wniesione w terminie powyższym do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21 sierpnia 1898.

Prez. 313 (6/98) (5258 2—3)

KONKURS.

C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi przyjmie zaraz rutynowanego dyetaryusza egzaminem tabularnym z płacą dzienną 1 złr. 20 ct.

Kompetenci mają swe podania wraz z odnośnemi świadectwami, najdalej do dnia 10 września 1898 na ręce Naczelnictwa tegoż Sądu wnieść.

C. k Sąd powiatowy Oddział I.

Żółkiew, dnia 23 sierpnia 1898.

L. 1045 (5249 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady sługi etatowego przy klinice chorób wewnętrznych na Wydziale lekarskim lwowskiego c. k. Uniwersytetu rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 30 września 1898.

Przyjęty sługa otrzyma jako wynagrodzenie roczną płacę 300 zł., dodatku aktywalnego 75 zł., tudzież ryczałt na ubranie służbowe 21 zł. rocznie.

Ubiegający się o to miejsce mają prócz zwykłych czynności sług urzędowych, obowiązek spełniania tych posług, które przez przełożonego kliniki chorób wewnętrznych zostaną mu zlecone.

W szczególności będzie ich obowiązkiem:

1. utrzymywać czystość i porządek w sali ambulatoryjnej, w sali wykładowej i w jedynastu pokojach, należących do kliniki chorób wewnętrznych,

2. pomagać przy obserwacyi chorych,

3. pomagać przy rozbiorach stolców i moczów i takowe zbierać od chorych,

4. pomagać przy sekcyach zwłok i umiejętnie konserwować części tychże,

5. żywić i doglądać zwierzęta, przeznaczone do doświadczeń,

6. załatwiać wszelkie posyłki.

W podaniach swych winni kandydaci wykazać I. znajomość czytania i pisania w języku polskim, II. fizyczne uzdolnienie do spełniania swych obowiązków a to przez przedłożenie świadectwa lekarskiego, III. przedłożyć dowody, stwierdzające, że kandydat posiada znajomość i wprawę:

a) w robotach w laboratoryum,

b) w przyrządzaniu pożywek dla celów bakteryologicznych,

c) w obchodzeniu się z termostatem i sterylizatorem,

d) w przyrządzaniu płynów antiseptycznych i płynów do bateryj elektrycznych,

e) w obchodzeniu się z maszynkami elektrycznemi.

IV. Kandydaci winni wykazać wiek swój i stan, tudzież dotychczasowe swe zatrudnienie i zachowywanie się.

Podania należy wnosić w terminie powyżej oznaczonym do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu we Lwowie.

Jeśli kandydat zostaje w służbie publicznej, to swe podanie winien wnieść za pośrednictwem swojej przełożonej władzy.

Wreszcie zwraca się uwagę, że w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 dz. p. p. pierwszeństwo do otrzymania tej posady mają wysłużeni podoficerowie c. i k. armii, posiadający certyfikat uprawnienia, a dopiero w ich braku mogą być uwzględnieni inni kandydaci

Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu.

Lwów, dnia 3 sierpnia 1898.

L. 17156 (5261 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego tercyana przy c. k. gimnazyum w Brodach ogłasza niniejszem c. k. Rada szkolna krajowa konkurs z terminem do wnoszenia podań do dnia 1 października 1898 roku.

Do posady tej przywiązana jest płaca etatowa w rocznej kwocie 250 zł. w. a. i 25 prc. dodatek aktywalny w kwocie 62 zł. 50 ct. w. a. tudzież wolne mieszkanie w pobliżu budynku szkolnego.

Do tej posady należą wszelkie obowiązki sługi szkolnego i zwykłego stróża domowego, a zatem oprócz obsługiwania i utrzymywania w porządku i czystości sal szkolnych, kancelaryi, gabinetów, sali konferencyjnej, korytarzy, wychodków i t. d. także rąbanie i noszenie drzewa, palenie w piecach, utrzymywanie porządku i czystości zewnątrz lokalności szkolnych i budynku szkolnego, zamiatanie śniegu i błota, załatwianie posyłek itp.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1. znajomość języka polskiego, ruskiego i niemieckiego w słowie i piśmie świadectwami szkolnemi i własnoręcznemi próbami pisma,

2. uzdolnienie fizyczne potrzebne do pełnienia obowiązków sługi szkolnego świadectwem c. k. lekarza rządowego,

3. wiek i stan, metryką urodzenia a ewentualnie ślubu,

4. zachowanie się moralne i polityczne, świadectwem wydanem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej,

5. dotychczasowe zatrudnienie odnośnemi świadectwami.

Podania zaopatrzone powyższymi dokumentami należy wnieść w terminie konkursowym do c. k. Rady szkolnej krajowej we Lwowie na ręce Dyrekcyi c. k. gimnazyum w Brodach, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem jego przełożonej władzy.

W myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 roku l. 60 dz. u. p. mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. i k. armii, posiadający wymaganą wyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w certyfikat Wysokiego c. i k. Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa Obrony krajowej, którzy ich uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni także inni, posiadający powyżej wymaganą kwalifikacyę.

We Lwowie, dnia 20 sierpnia 1898.

L. 23821/98 (5297 1—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionych posad:

1. Zastępcy prowadzącego metryki izrael. dla okręgu metrykalnego w Stanisławczyku z siedzibą w Stanisławczyku.

2. zastępcy prowadzącego metryki izrael. dla okręgu Lesznów z siedzibą w Lesznowie,

3. zastępcy prowadzącego metryki izrael. dla okręgu Łopatyn z siedzibą w Łopatynie,

4. zastępcy prowadzącego metryki izrael. dla okręgu metrykalnego Szczurowice z siedzibą w Szczurowicach, rozpisuje się niniejszem konkurs do dnia 25 września br.

Ubiegający się o te posady mają w powyższym terminie wnieść swe własnoręcznie napisane podania do tutejszego Urzędu udowodnić dokumentami.

1. że są obywatelami austryackimi wyznania mojżeszowego i ukończyli lat 24,

2. że są nieskazitelnych obyczajów mają odpowiednie wykształcenie i władają w mowie i piśmie językami krajowymi,

3. dotychczasowe swe zatrudnienie.

Kompetenci o posady mają być w siedzibie dotyczącego okręgu metrykalnego stale zamieszkali, a nadto wykazać się świadectwem ze złożonego egzaminu z instrukcyi wydanej do prowadzenia metryk.

Brody, d. 23 sierpnia 1898.

L. 74046 (5284 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania kilku opróżnionych stypendyów z fundacyi im. Wincentego Siemieńskiego dla kandydatów nauczycielskich szkół ludowych po 100 zł. rocznie, a w braku tych dla uczniów szkół ludowych po 50 zł. rocznie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 listopada 1898.

Ubiegający się o to stypendyum winni wykazać.

1) że są urodzeni i wychowani w tej części Galicyi lub Wgo. księstwa Krakowskiego, które należało w czasie sporządzenia testamentu przez fundatora to jest w dniu 20 lipca 1859 roku do krakowskiego okręgu administracyjnego, tudzież, że ich rodzice również są urodzeni w tej części kraju, i są narodowości polskiej, w którym celu winni dołączyć do swych podań własną jakoteż swych rodziców metrykę urodzenia.

2) wykazać, jakie dotychczas odbywali nauki w szkołach publicznych i z jakim postępem, tudzież że uczęszczają do seminaryum nauczycielskiego, względnie do szkoły ludowej.

Obdarowany pobierać będzie stypendyum dopóki uczęszczać będzie do seminaryum nauczycielskiego lub szkoły ludowej, traci je zaś w razie otrzymania innego zaopatrzenia, lub utrzymania.

W braku uwzględnienia godnych kandydatów stanu nauczycielskiego nadane będą te stypendya uczniom szkół ludowych.

Podania wniesione być mają za pośrednictwem właściwej Dyrekcyi szkolnej do kapituły katedralnej w Krakowie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1898.

L. 1544 (5250 1—2)

KONKURS.

Konkurs celem obsadzenia opróżnionej posady prowizorycznego dozorcy więźniów IIgiej. klasy przy c. k. Zakładzie karnym w Wiśniczu upływa z dniem 18 września 1898.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego

Wiśnicz, dnia 23 sierpnia 1898

Upadłości.

L. cz. V 17/97 37/VII (5291)

C. k. Sąd kraj. cyw. Oddział VII we Lwowie ogłasza niniejszem, że do powzięcia uchwały ogółu wierzycieli co do zrealizowania wierzytelności masalnych i 2) ustalenia honorarym p. adw. dra. I. Felda jako zawiadowcy masy rozbiorowej Maurycego Birnbauma, wyznacza się termin na dzień 3 października 1898 godz. 10 z rana, w sali Nr. 21 tus. sądu, na który się wszystkich wierzycieli i kredytaryusza z tą uwagą wzywa, że niestających uważać sąd będzie za przystępujących do wniosku większości.

Lwów, dnia 16 sierpnia 1898.

Kuratele.

L. cz. A 32/98 (8) (5246 3—3)

Anna Sarkówna, córka Kazimierza Sarki, jako umysłowo niedołężna oddaną została pod kuratelę.

Kuratorem ustanowiono Jana Papierza z Wilkowiska.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 5. lipca 1898.

L. cz. P. 55/98 (1) (5238 3—3)

Gitla Kerzner recte Friedman uznana umysłowo chorą. Kuratorem ustanowiono Herscha Friedmana.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Bohorodczany, 23. czerwca 1898.

Zl. P. V. 106/98 (8) (5253 2—3)

Für den geisteskrank anerkannten Adolf Richter ist Paul Richter in Prelitz zum Curator bestellt worden.

K. k. Bezirksgericht S. I. Abthlg. V.

Lemberg, am 13. Juni 1898.

L. cz. 1/98 (1) (5254 (2—3)

Józef Kois „Brycała" z Czarnego Dunajca uznany głupkowatym; kuratorem jego Jan Bielański „Krawiec" tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Czarny Dunajec, 11. marca 1898.

L. 3/98 5 (5283 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie zawiadamia, że Piotr Bartoń syn Marcina z Błażowej, za umysłowo chorego uznany, a kuratorem tegoż Marcin Bartoń ustanowiony został.

Tyczyn, 20 czerwca 1898.

L. cz. 1/98 8 (5281 1—3)

Józef Korda gospodarz w Skawicy uznany za głupkowatego, kuratorem ustanowiono Jana Dyrcza, gospodarza w Skawicy.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Maków, dnia 20 lipca 1898.

L. 6/98 2 (5277 1—3)

Wojciech Król z Piątkowej został uznany marnotrawcą, kurator Szymon Król z Tarnawki.

C k. Sąd powiatowy Oddział I.

Bircza, dnia 14 czerwca 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. ad A. 205/98 (3) (5164 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Grüssa, że ojciec jego Dawid Grüss zmarł w Kulikowie 17. czerwca 1898 z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, i że pertraktacyę spadkową po nim wdrożono.

Wzywa się go, by się do spadku w przeciągu roku zgłosił osobiście lub przez pełnomocnika, gdyż inaczej w jego imieniu Hersz Hirs horn z Kulikowa do spadku się oświadczy, a część spadkowa, o ile mu takowa przypadnie, aż do jego śmierci w przechowaniu sądowem pozostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kulików, dnia 7. sierpnia 1898.

L. cz. 18784/97 IV 896/149 (5194 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu podaje do wiadomości, że 27/1 1896 zmarł w Kałuszu Antoni Odzierzyński, nie pozostawiając ostatniej woli rozporządzenia.

Sąd nie mając pobytu ustawowego i jedynego spadkobiercy ks. Józefa Didykiewicza wzywa go, by w przeciągu roku jednego od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, zgłosił się w tut. sądzie, i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa przeprowadzoną zostanie z kuratorem adw. dr. Staneckim.

Kałusz, dnia 25 lutego 1898.

L. cz. Cg. I. 115/98/1 (5187 3—3)

Przeciw Jakóbowi Korn, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach przez Henrykę z Tugendhatów Korn zamieszkałej w Wiedniu pozew o rozdział od stołu i łoża. Na podstawie pozwu zostały wyznaczone 3 audyencye w celu przedsięwzięcia usiłowań pojednania na dzień 26 września, 3 października i 11 października 1898 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw nieobecnego Jakóba Korna ustanawia się Pana dr. Izydora Daniela adwokata w Wadowicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Jakóba Korna w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach Oddział I., dnia 8 sierpnia 1898.

L. cz. C. II. 367/98 (1) (5244 3—3)

Przeciw Bronisławowi Sadowskiemu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Jeanettę Radler pozew o złożenie rachunków z dochodów kopalni nafty w Ropicy polskiej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 6 września 1898.

Celem strzeżenia praw Bronisława Sadowskiego ustanawia się Pana dr. Dziuberyńskiego adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Bronisława Sadowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 18 czerwca 1898.

L. cz. IV. 95/97 (9/IV.) (5136 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza, że na prośbę Franciszka Kubielasa wdrożonem zostało postępowanie celem uznania za zmarłego jego nieobecnego brata Józefa Kubielasa, urodzonego w gminie Las, powiecie Slemieńskim, dnia 15. stycznia 1832 syna śp. Marcina i Katarzyny z Krzaków małż. Kobielasów. Nieobecny Józef Kubielas wyszedł w roku 1847 z rodzinnej gminy Las w niewiadomem kierunku i odtąd znaku życia o sobie nie dał. Wzywa się zatem wszystkich, którzyby jaką wiadomość o nieobecnym Józefie Kubielasie mieli, aby o niej albo tut. Sądowi albo ustanowionemu kuratorowi Stanisławowi Krokowskiemu c. k. notaryuszowi w Slemieniu w ciągu roku t. j. do dnia 1. listopada 1899 donieśli, po upływie bowiem tego terminu wydana będzie decyzya co do prośby o uznanie śmierci.

Wadowice, dnia 23. lipca 1898.

L. T. 2/98 4 (5231 2—3)

Gdy Dyrekcya Banku ludowego w Stanisławowie odezwą z dnia 11 lipca 1898 oświadczyła że przeprowadzenie amortyzacyi książeczki wkładkowej tegoż Banku Nr. 143 na 260 zł. opiewającej, a na imię Elsy Strup zapisanej, która zaginęła Moritzowi Weltowi w Czerniczkach, nie podnosi żadnych zarzutów, przeto wzywa się każdego, ktoby tę książeczkę posiadał, ażeby w nieprzekraczalnym terminie 1 roku 6 tygodni, 13 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej książeczkę tę w sądzie złożył, tem pewniej, że takowa w przeciwnym razie za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 10 lipca 1898.

L. 10406 (5205 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Strzyżowie, przeciw Szymonowi Sturmowi pto 253 zł z pn. Chaima Izraela 2 im. Sturma ze Strzyżowa kuratorem niewiadomego z pobytu egzekuta Szymona Sturma, i doręcza temuż ts. resolucyę z dnia 25 lipca 1896 r. l 5589 dla kuranda przeznaczoną.

Strzyżów, 8 sierpnia 1898.

L. cz. III 96/153 (7/II) (5257 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Seliga Fertiga przeciwko Karolowi Młyńcowi o 350 złr. w. a. zpn. wydaną została uchwała z dnia 28 września 1897 L. 6598 którą dozwolono przeniesienia prawa własności do sumy 350 złr. w. a. zpn zaintabulowanej na karcie C. realności L w. h. 143 ks. gr. gm. Tuchów z Edwarda Hölszkyego na rzecz Seliga Fertiga i oszacowania tej realności.

Ponieważ miejsce pobytu Pana Edwarda Hölszkyego na rzecz nie jest znane, ustanawia się mu dla strzeżenia jego praw kuratorem Pana adwokata dr. Agatsteina w Tuchowie.

Pan kurator zastępywać będzie Pana Pana Edwarda Hölszkyego na jego koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi lub innego pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Tuchów, dnia 20 sierpnia 1898.

L. cz. C. I, 42/98 (1) (5280 1—3)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Annie Głabik 2o Kołacz i tow. wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowcu przez Oryszkę z Głabików Kryszczak pozew o uznanie własności i oddanie w posiadanie połowy realności wyk. hip. 158 gminy Gnojnice.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na 21. września 1898 godz. 8. rano.

Celem strzeżenia praw leżącej masy spadkowej ś. p. Anny Głabik 2o Kołacz ustanawia się Iwana Wanio, gospodarza w Gnojnicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie leżącą masę spadkową po ś. p. Annie Głabik 2o Kołacz w rzeczonej sprawie na tejże koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

W Krakowcu, dnia 30. czerwca 1898.

L. cz. T. 25/98 (3) (5268 1—3)

C. k. Sąd krajowy wdrażając postępowanie amortyzacyjne na prośbę Piotra Saderka co do zaginionej książeczki kasy oszczędności, wzywa każdego, ktoby posiadał książeczkę wkładkową kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 158649 na imię Piotra Saderka wystawioną, na sumę 52 złr. 52 ct. a. w. opiewającą, aby w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w gazecie Lwowskiej, w tut. Sądzie książeczkę tę okazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie podającego takowa za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy Oddział VI.

Kraków, dnia 4. lipca 1898.

L. cz. 1293 ks. gr. Bochnia 2 (5276)

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Jana Szczotki, Bartłomieja Pylca, Macieja Bienka, Wojciecha Harędzińskiego, Wojciecha Gegi, Jana Kaptelika, Wojciecha Walasy, Tomasza Podgórskiego Józefa Bylika, Feliksa Bylika, Macieja Talika, Tomasza Talika, Jana Cygonia, Józefa Cygonia, Józefa Talika, Tomasza Urbamię, Piotra Grzegoszczyka, Andrzeja Wnętrzaka, Stanisława Grzegoszka, Józefa Wawszczyka, Macieja H bdasa, Jana Grzegoszka, Jana Wybalę, Józefa Kastolika, Józefa Wewioża, Jana Pietynę, Andrzeja Harędzińskiego, Jakóba Kastelika, Andrzeja Barcika i Jana Szweda, ustanawia się celem doręczenia im ts. rezolucyi hipotecznej z 24 czerwca 1898 l. cz. 1293 2 ks. gr. Bochnia kuratora w rsobie pana adwokata dra. Weisly w Bochni.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Bochnia, dnia 24 czerwca 1898.

L. cz. IV 651/1896 1 (5279)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce jako władza spadek po ś. p. Jewdoszo Zacharków pertraktująca podaje do wiadomości, że dnia 21 sierpnia 1891 zmarła w Mikołajowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Jewdocha Zacharków. Sąd nie znając miejsca pobytu ustawowej spadkobierczyni Naści Łubej, wzywa tęż, by w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosiła się w sądzie, i wniosła oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem nieobecnej ustanowionym w osobie Sawki Oleksów.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Bóbrka, d. 12 lipca 1898.

L. cz. Firm. 132 (stow. II. 163.) (5233)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza że jednocześnie poleca prowadzącemu rejestr dla Stowarzyszeń zarobkowych, aby w takowym przy firmie; Zakład komercyalny kredytowy w Stanisławowie wpisał, że na walnem zgromadzeniu członków dnia 5 marca 1898 w Stanisławowie odbytem zostali na członków dyrekcyi ponownie wybrani Panowie Herman Adlersberg i Moses Sternhell zaś nowowybranymi Panowie Emil Blum i Tischel Epstein obaj kupcy ze Stanisławowa.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 16 lipca 1898.

L. cz. Firm. 216 (pojed. I. 318) (5252)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza że równocześnie zarządzonem zostaje wykreślenie wrejestrze handlowym dla firm pojedyńczych zarejestrowanej na podstawie uchwały z dnia 29 maja 1890 l. 9946 T. I. pag. 98 poz. 263|1 firmy „Maurycy Adler, przedsiębiorstwo aptekarskie w Tarnowie“ w skutek zaniechania tegoż przedsiębiorstwa.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Tarnów, dnia 7 sierpnia 1898.

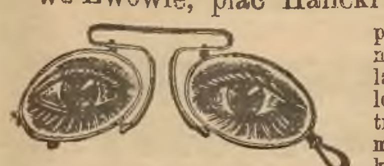
Doniesienia prywatne.

Najtańszy skład towarów

optycznych i mechanicznych

B. KOPERNICKIEGO

we Lwowie, plac Halicki liczba 1



poleca po cenach najtańszych okulary, ćwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze mikroskopy, lupy kompasy, taśmy miernicze, raiscaigi i t. p. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej. 32

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:

Dr. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1.
Cena wydania niemieckiego zł. 2.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zalecone, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34 [w Niemczech]). 15

Ogłoszenie.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Stanisławowi Ocbacie, Walentemu Kuczy (recte Kuci,) Błażejowi Mularzowi, Sylwestrowi Kosztyle, Jędrzejowi Kafel, Annie Topolskiej. Stanisławowi Drobek, Jakóbowi Mareckiemu, Błażejowi Łęckiemu, Sylwestrowi Dzięgiel, Annie Frużyńskiej, Tomaszowi Stec, Annie z Mareckich Stecowej, Jędrzejowi Plejstek, Szymonowi Mareckiemu, Józefowi Lipce, Janowi Mularzowi, Janowi Gardzie, Janowi Uliaszowi, Pawłowl Longawie, Jędrzejowi Wilkowi (kowal,) Szymonowi Lipce, Tomaszowi Dzięgiel, Franciszkowi Niedzieli, Rochowi Gruszce, Antoniemu Stec, Antoniemu Merwan, Wojciechowi Mularzowi, — kapitał pożyczkowy w resztującej kwocie 1382 zł. 13 ct. a. w. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 5.600 zł. a. w. na hipotece dóbr Wrocanka, względnie na ciałach hipotecznych z rozparcelowania tych dobr powstałych w powiecie krośnieńskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 31 grudnia 1898 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Stanisława Ochaty, Walentego Kuczy (recte Kucię), Błażeja Mularza, Sylwestra Kosztylę, Jędrzeja Kafel, Annę Topolską, Stanisława Drobka, Jakóba Mareckiego, Błażeja Łęckiego, Sylwestra Dzięgiel, Annę Frużyńską, Tomasza Steca, Annę z Mareckich Stecową, Jędrzeja Plejstek, Szymona Mareckiego, Józefa Lipkę, Jana Mularza, Jana Gazdę, Jana Uliasza, Pawła Longawę, Jędrzeja Wilka (kowala), Szymona Lipkę, Tomasza Dzięgiel, Franciszka Niedzielę, Rocha Gruszkę, Antoniego Steca, Antoniego Merswana, Wojciecha Mularza, jako właścicieli ciał hipotecznych, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kred. ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1898.

Księgarnia H. Altenberga we Lwowie

poleca nowe swoje nakłady:

Chmielowski Piotr. Estetyka Mickiewicza.

Cena 2 złr. w oprawie 2 złr. 80 ct.

U kolebki wieszcza.

Żywot Mickiewicza popularnie skreślił Władysław Bełza.

Cena tej pięknej książeczki ozdobionej 31 illustracyami w pięknej oprawie 1 złr. 20 ct, w płóciennej oprawie ze złotymi wyciskami 1 złr. 60 ct.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Tylko 50 ct. za 2 ciągnienia. | Ostatni miesiąc.

Główna wygrana **100.000** Koron 2 wygrane po **25.000** Koron

wypłata w gotówce z potrąceniem 20 prc.

Losy jubileuszowej wystawy Ciągnienie 15 września 1898.
po 50 ct. Ciągnienie 22 październ. 1898

polecają: Kitz i Stoff. M. Klarfeld, M. Jonasz, Kormann i Feigenbaum, Gustaw Max, Aug. Schellenberg i Syn, Samuely i Landau, Sokal i Lilien. 774

POMPY wszelkiego rodzaju do celów domowych, publicznych, do gospodarstwa, dla budowli i przemysłu.

Pompy inoxydowane według systemu Bower-Barff nigdy nie rdzewiejące.

WAGI najnowszej ulepszonej konstrukcyi. Decymalne, centycymalne i przezmianowe wagi mostowe z drzewa i żelaza, dla handlu, ruchu fabryk, rolnictwa i innych przemysłowych celów.

Towarzystwo komandytowe dla fabr. pomp i maszyn.

Katalogi gratis i franko. 410

W. GARVENS Wiedeń I., Wallfischgasse 14.

Otrzymać można przez każdy skład maszyn, handle żelazne lub wprost. Przy zamawianiu trzeba żądać wyraźnie Garvensa inoksydowanych pomp ewent. wag.

Eisenbahn Lemberg-Bełżec (Tomaszów).

Zl. 219. (5152 1—2)

Lieferungs-Vergebung

von unten angeführten Holzmaterialien, welche auf einer oder mehreren Stationen der eigenen Bahn bis längstens **Ende März 1899** abzuliefern sind u. z.:

eichene Extrahölzer	34 632 m³	geschnittene Tannenbretter	18 m³
„ Bauhölzer	30 577 „	eichene Oberbauschwellen	20000 Stk.
„ Pfosten	4·320 „	Pflöcke aus Kieferholz	400 „
Kiefer Bauhölzer	10 728 „	Dachschindeln	1200 „
„ Pfosten	15·380 „	Kiefer Schwarten	2500 „
„ Bretter	7·920 „	runde Waldlatten	24000 m

Die Stückzahl und die näheren Dimensionen können bei der k. k. Staatsbahndirection in Lemberg erfragt werden.

In den, auf Grund der bei den k. k. öster. Staatsbahnen geltenden Bedingnisse für Liefergeschäfte, zu stellenden Offerten ist die Holzgattung, das offerirte Quantum und die Ablieferungs Station anzugeben, sodann sind dieselben franco und versiegelt mit der Aufschrift: **„Offert für Lieferung von Holzmaterialien“** versehen, im gesellschaftlichen Bureau in Wien I, Elisabethstrasse Nr. 2 bis längstens **1. October a. c.** einzureichen.

Dem Offerten ist überdies ein Vadium in Baarem oder in zum Tagescurse berechneten pupillarsicheren Werthefffecten in der Höhe von 5% des Lieferungswerthes beizuschliessen.

Die Gesellschaft behält sich das Recht vor, des ganze von einzelnen Offerenten angebotene Quantum oder nur einen Theil desselben anzunehmen oder auch alle eingelaufenen Offerte abzuweisen.

Wien, August 1898. Der Verwaltungsrath

(Nachdruck wird nicht honorirt).

M. BEYER i SPÓŁKA

Lwów ul. Karola Ludwika l. 1

MAGAZYN

płócien i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek i innych artykułów.

Gotowe kompletne wyprawy ślubne. 3

Wspierajcie przemysł krajowy

Żądajcie wszędzie tutek Niemojowskiego

odznaczonych dwoma medalami zasługi.

Należy strzedz się przed naśladownictwem.

Najtańszem i najlepszem źródłem zakupu wszelkiego rodzaju **papierów i przyborów szkolnych i kancelaryjnych,** oraz towarów wchodzących w zakres palenia, jest sklep 732

S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.

Szczegółowe cenniki rozsyła się franco.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. Telefon nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.